

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## OKUPACJA RADY PRZEZ ENDEKÓW

**Pomimo zamknięcia obrad nie opuścili sali rady miejskiej i przesiedzieli tam do białego świtu**

**Radni obozu narodowego czekali bezskutecznie na odpowiedź na depeszę, wysłaną do ministra Kościalkowskiego**

**„Polski strejk radnych” — nowy wybryk endecki — znowu „wslawi” Łódź**

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było dalszym ciągiem obrad, przerwanych krwawą a waturą w dniu 28 maja r. b.

Na sali zebrało się 70 radnych. Uderza nieobecność r. Nutkiewicza — ofiary ówczesnej bójk, który po kuracji szpitalnej od bywa rekonwalescencją w domu. Nie stawiała się również posłanka Marczyńska (BB.), która cierpi wskutek komplikacji pogrypowych.

Obrady rozpoczęły się w atmosferze spokojnej.

### Upomnienie ministra

Kom. Wojewódzki na wstępie odczytuje upomnienie min. Kościalkowskiego, przesłane na jego ręce przez wojewodę p. Hauke - Nowaka. Brzmi ono następująco:

„Rada miejska m. Łodzi nie dostatecznie i nieudolnie wykonuje ciążące na niej zadania, częściowo zaś wykazuje beczynność, przez co powoduje w gospodarce samorządowej m. Łodzi istotne nieprawidłowości, a ponadto dopuszcza się, albo toleruje wśród swych członków wystąpienia, które uwłaczają po wadze lub obniżają zaufanie, jakim powinny się cieszyć organa administracji publicznej.

W szczególności rada miejska m. Łodzi: 1) dotychczas nie uchwaliła budżetu na rok 1935-36, przez co uchyla się od spełnienia swych obowiązków ustawowych i zmusza zarząd miejski do pozabudżetowej gospodarki, 2) dopuściła się na swych posiedzeniach jaskrawych ekscesów, m. in. ostatnich, mających miejsce w dniu 28 maja r. b.

Wobec powyższego, na podstawie art. 69 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustawy samorządu terytorjalnego (Dziennik Ustaw R. P. nr. 35 poz. 294) udziela radzie miejskiej m. Łodzi upomnienia i wzywam ją do podjęcia normalnej, prawidłowej działalności oraz zaniechania niewłaściwego postępowania.

Proszę pana wojewodę o podanie niniejszego mego zarządzenia do wiadomości rady miejskiej m. Łodzi za pośrednictwem jej przewodniczącego. Marjan Zyndram-Kościalkowski minister”.

Radni w całkowitem spokoju wysłuchali upomnienia, poczem przystąpiono do dalszego czytania działu VII budżetu, zatytułowanego „Kultura i sztuka”.

### Endecy w większości

Jako pierwszy wpłynął wniosek B. B. o skreślenie 2 tys. złotych na t. zw. filharmonię chrześcijańską.

Jak sobie czytelnicy zapewne przypominają, pozycja ta uchwalona została głosami endecji na wniosek r. Kahlerta. Był to rewanż endeków za umiejętność... opuszczenie sali przez przedstawicieli hitlerowców łódzkich, który w ten sposób oddawał im usługi. Za skreśleniem głosowało 29 radnych, przeciwko 35 endeków i wniosek upadł.

Z kolei upadł i następny wniosek BB. o przywrócenie pozycji 2.500 zł. dla polskiej organizacji młodzieży „Orle”.

Dalej głosami endecji padają wnioski o subsydlum 500 zł. dla robotniczego tow. „Pochodnia”, 2 tys. dla „TUR-u”, 1000 zł. dla stow. „Postęp”.

### Pierwsza scysja

Przy głosowaniu nad wnioskiem żydów-socjalistów o 1000 złotych dla „Kulturliigi” opowiadają się za wnioskiem mieszczanie żydowscy.

R. Milman (ironicznie): Bardzo panom dziękujemy...

Kom. Wojewódzki: Uprzejmie proszę pana radnego, aby powstrzymał się od wszelkich okrzyków. Nie chcę, aby doszło do tego, co już było...

R. Zerbe: My i tak znowu będziemy winni...

Wniosek r. Milmana o subsydlum 1000 złotych dla żydowskiego szkolnictwa świeckiego upadł.

Kom. Wojewódzki: Bardzo proszę o nie zabieranie głosu nie w kolejce.

### Antychrześcijańska endecja

Ten sam los spotyka chadecki wniosek o 1.000 złotych dla zw. młodzieży chrześcijańskiej „Odrodzenie”.

Endecy głosują przeciwko młodzieży chrześcijańskiej...

Wniosek Obozu Narodowego o skreślenie subsydlum dla tow. szerzenia wiedzy chrześcijańskiej i związku młodzieży chrześcijańsko - społecznej przeszedł głosami wnioskodawców.

W ten sposób cały dział „Oświata i kultura” został przyjęty z 59 tysięczną nadwyżką w porównaniu z poprzednim budżetem.

### Gruźlica też jest żydowska?

Teraz rada przeszła do czytania następnego działu budżetu „Zdrowie publiczne”.

R. Walczak motywuje szeroko wniosek o podwyższenie subsydlum dla poradni przeciwgruźliczych do 30 tys. złotych. Mówca podkreśla, że w takim mieście jak Łódź, mieście fabrycznym, gdzie robotnik przez całe życie wdycha dym, pył i kurz, zachodzi potrzeba nie tylko leczenia gruźlików, których tysiące znaleźć można w szeregach proletariatu, lecz i troska o profilaktykę, o zaradzenie straszemu złu. 66 tysięcy złotych umieszczonych na cel walki z gruźlicą — to stanowczo za mało jak na Łódź — kończy mówca.

Wniosek socjalistyczny upada głosami endecji.

Teraz kom. Wojewódzki referuje wniosek B. B. o podwyższenie subsydlum dla komitetu P. W. i W. F. z 25 tys. na 35 tys. złotych. Mówca wskazuje, że i tak ustawowo, 25 proc. budżetu działu „Zdrowie publiczne” winno być przeznaczone na komitet wychowania fizycznego.

Wniosek również pada głosami endeków.

### Głosują za pijaństwem

R. Zajączkiewicz (B. B.) uzasadnia dalej wniosek o udzielenie Łódzkiemu Klubowi Sportowemu 10 tys. złotych na budowę trybun i inne inwestycje, wskazując, że LKS istnieje już od 29 lat, że wreszcie niedługo boisko LKS przejdzie, zgodnie z umową, na własność miasta. Wniosek upadł.

R. Walczak uzasadnia wniosek o 736 zł. dla poradni świadomego macierzyństwa, polemizując z przemówieniem r. Podgórskiego, który na jednym z posiedzeń wyraził się, że „trzeba dbać o przyrost ludności, choćby to miało być mięso armatnie”. Wniosek upadł.

Wniosek socjalistyczny o subsydlum 10 tys. złotych dla walki z alkoholizmem jako jedną z plag Łodzi, uzasadnia r. Walczak. Wniosek pada głosami endecji na co r. Milman woła: — Patrzcie, ci głosują za pijaństwem...

### P. Wojewódzki nie głosuje

Przy głosowaniu nad wnioskiem socjalistów o subwencje

dla klinik położniczych okazuje się, że wraz ze wstrzymującymi się od głosowania, opozycja ma równą ilość głosów z endecją. Kom. Wojewódzki nie głosuje, na co r. Milman mówi:

— Pan komisarz nie popiera tego wniosku?

Kom. Wojewódzki: Jako gospodarz, który układał budżet, nie będę przeciwko niemu głosował.

Przeciwko następnemu wnioskowi socjalistów o 200 tys. zł. dla chorych w szpitalach głosują endecy i ugrupowania żydowskie.

R. Milman: Proszę, oto jednolity front burżuazji z endekami...

### Powtórzone głosowanie

Do ciekawej scysji dochodzi przy głosowaniu nad wnioskiem endecji o skreślenie subsydlum dla pogotowia nocnego „Linus Hacedek”. Za wnioskiem wypowiadają się tylko endecy, głos zatem komisarza może zdecydować. Kom. Wojewódzki myli się w liczeniu i ogłasza, że wniosek przeszedł. Na to wstaje r. Wajeman i oświadcza, że głosowanie jest nieważne, bowiem na sali nie było r. Kolojewa (Ch D.) i wnosi o powtórne głosowanie.

Adw. Kowalski: To jest skandal. Nie wolno drugi raz głosować. Ja się nie zgadzam...

R. Milman: Ale przecież była pomyłka, trzeba jeszcze raz liczyć.

Zabiera głos r. Minberg, który oświadcza, że wobec wątpliwości w głosowaniu, musi być ono powtórzone.

Kom. Wojewódzki (do r. Kolojewa): Był pan, panie radny, czy nie?

R. Kolojewa: Nie, nie byłem.

Adw. Kowalski awanturniczy się, krzyczy z miejsca, gestykuluje i co chwila zwraca się do galerji z jakimś okrzykiem. Mimo protestu endeków z adw. Kowalskim na czele, głosowanie powtórzono i kom. Wojewódzki swoim głosem wniosek odrzucił.

### Co winni sezonowcy?

Z kolei następuje czytanie działu IX budżetu: „Opieka społeczna”.

Wnioski o subsydlum dla T. O. Z-u, na obronę robotników w sądach w sprawach ekspi-

cyjnych, dla inwalidów pracy i dla związku dozorców domowych zostały odrzucone, natomiast uchwalono wniosek o subsydlum dla Stow. ochrony kobiet oraz 39.520 zł. na zwiększenie personelu biur porad prawnych dla ubogich.

Wniosek socjalistyczny, referowany przez r. Golińskiego o pół milionowe subsydlum dla robotników sezonowych w okresie zimowym — upadł.

Kom. Wojewódzki zarządza 10 minutową przerwę.

Po przerwie szybko zostają przyjęte następujące działy: X — Rolnictwo, XI — Popieranie przemysłu i handlu, gdzie głosowano tylko jeden wniosek chadecki o subsydlum dla szkoły rzemieślni. Salezjanów, odrzucony głosami endecji przeciwko głosom chadecki i r. Urbacha (PPS).

### Straż ogniowa

Przy dziale XII — Bezpieczeństwo publiczne, frakcja BB i kom. Wojewódzki wnoszą o podwyższenie subsydlum dla straży ogniowej z 230 tys. na 280 tys. zł.

R. Wolezyński uzasadnia wniosek, wskazując na zasługi łódzkiej straży i konieczność popierania jej w mieście fabrycznym, jakim jest Łódź.

Przeciwko wnioskowi wypowiada się r. Grzegorzak (Olnar.). Stwierdza on, że Obóz narodowy tylko dlatego opowiada się przeciwko podwyższeniu subsydlum dla straży, ponieważ na jej czele stoi komisarzyczny zarząd, do którego frakcja jego nie ma zaufania. Wniosek upada.

### Kto jest uparty?

Przy głosowaniu nad utrzymaniem pozycji dla rady wojewódzkiej zachodzi znowu konieczność powtórzenia głosowania.

Adw. Kowalski: Znowu to samo... A mówiłem panu komisarzowi, że trzeba się pytać, kto się wstrzymuje od głosowania. Nie byłoby tego...

Kom. Wojewódzki: Nie ma pan racji. Pan jest zawsze u party. Niech pan siedzi spokojnie na miejscu...

Adw. Kowalski: Nie ja jes

(Dokończenie na str. 3-ej)



# Odroczona rozgrywka

Z powodu upadku gabinetu P. E. Flandin'a pisał naczelny publicysta profaszystowskiego tygodnika „Je suis partout”, historyk P. Gaxotte:

„Rzucić na karby spekulacji wszystkie nieszczęścia, znać czy tworzyć mity; chodzi nie o franka, lecz o Francję, mamy do czynienia z kwestją polityczną, ważną się losy reżymu”.

Ta teza jest słuszna, lecz Gaxotte zatrzymał się tym razem w połowie drogi. Dalsza analiza wykazałaby mu, iż głębi kryzys polityczny, jaki przechodzi Francja, jest wywołany kryzysem gospodarczym i socjalnym, który conajmniej przyspieszył i spotęgował kryzys polityczny.

Przesilenie to istnieje właściwie przez cały okres powojenny, jeszcze „ojciec zwycięstwa” Clemenceau wyraził się, iż walka toczy się pomiędzy obrońcami obecnego porządku społecznego, a zwolennikami rewolucji, przyczem dodał, iż jest to kwestja siły. To brutalne powiedzenie Clemenceau znalazło potwierdzenie w wyrażeniach ostatnich 2 lat.

W dniu 6 lutego 1934 r. francuska konserwa i reakcja społeczno gospodarcza urządziła próbę sił, z której częściowo wyszła zwycięsko. Nie szło bynajmniej o Stawiskjane ani masonerję; były to jedynie preteksty. Zwycięstwo „białej komuny” paryskiej wyraziło się w tem, iż obaliła ona legalny rząd i narzuciła krajowi rząd pozaregularny prezydenta Doumergue'a, zawieszając prawidłowe funkcjonowanie reżymu parlamentarnego. Groźba wojny domowej wprawdzie została chwilowo zażegnana, lecz legalność nie została przywrócona. Pod rządami prezydenta Doumergue'a bojowe formacje francuskie faszystów zdążyły się ostatecznie zorganizować i zmilitaryzować. Jednocześnie dla przeciwwagi na lewicy została zorganizowana t. zw. jednolity front, któremu

jednakże rząd wciąż czynił różne przeszkody.

Gdy rząd Doumergue'a został zastąpiony przez gabinet Flandin'a, w niektórych kołach politycznych Francji powstała iluzja, iż z Flandinem nastąpi powrót do legalizmu. Ujawniło się jednakże bardzo prędko, że gabinet Flandin'a ulega presji „białej komuny” i jest właściwie kontynuatorem linii Doumergue'a. (Zmilitaryzowane organizacje faszystowskie stały się coraz bardziej czynne, a szef „Ognistego krzyża” plk. de la Roque zaczął wyraźnie rząd lekceważyć, narzucając mu swą wolę, a raczej wolę swych protektorów, wielkich feudałów gospodarczych Mercier'ów, Wendel'ów etc. Ustawa o t. zw. porozumieniach przemysłowych, polityka deflacyjna, wreszcie dążenie do otrzymania szerokich pełnomocnictw i rządzenia bez parlamentu, wszystko to wyraźnie wskazywało na to, że linja Doumergue'a zostanie nie tylko utrzymana, lecz nawet wzmocniona. Aczkolwiek kwestja zatkania dużej dziury w budżecie wymagała rozwiązania, Flandin ościagał się aż do zakończenia wyborów municypalnych i kantonalnych. Jednocześnie Flandin i Herriot dążyli do scementowania bloku wyborczego centrowego, który miał się przeciwstawić tak prawicy, jak i lewicy, lecz zwłaszcza lewemu jednolitemu frontowi.

Majowe wybory dały zwycięstwo lewicy, w szczególności partji komunistycznej, potwierdzając jej poważne wpływy wśród szerokich mas ludności okrażającego Paryż t. zw. czerwonego pasa. To zwycięstwo lewicy zaostriżyło sytuację, gdyż bojowy odłam francuskiego kapitalizmu rozpoczął atak na giełdzie, w którym wzięła udział również zagranica. Po zakończeniu wyborów municypalnych, w dniu 13 maja rozpoczęła się kampanja, która wywołała znaczny kurs papierów państwowych, odpływ złota z Ban-

ku Francji, a w konsekwencji panikę finansową. Zwolennicy dewaluacji franka podnieśli głowę i wzmogli swą propagandę (zwłaszcza „Petit Journal” milionera Patenotre'a).

Nie sposób było dalej zwlekać. Minister skarbu prof. Germain - Martin oznajmił, iż dla usunięcia deficytu budżetowego, sięgającego 10 miliardów franków oraz dla odparcia ataku na walutę francuską niezbędne są szerokie pełnomocnictwa. Prezes ministrów Flandin zażądał takowych, lecz o godz. 1 nad ranem w dn. 30 maja po długiej i dramatycznej debacie gabinet został obalony 353 głosami przeciwko 202. Mówcy opozycyjni — prawicowicowie, dewalujonista Paul Reynaud, umiarkow. dewalujonista, neo - socjalista prof. Deat, socjalista prof. J. Moch, komunista Ramette wypowiedzieli się przeciwko udzieleniu Flandin'owi pełnomocnictw, podkreślając, iż wszystkie optymistyczne zapowiedzi Flandin'a zostały przez fakty zaprzeczone (bezrobocie się wzmogło, stopa dyskontowa została znacznie podwyższona, prorządowy blok wyborczy poniósł porażkę, kryzys gospodarczy się pogłębił).

Nie pomogły pełne dramatyzmu interwencje Herriota i Flandin'a, którzy starali się losy gabinetu związać z losami franka.

Zresztą upadek gabinetu był przesądzony i jeszcze przed zebraniem się izby deputowanych w kuluarach szła walka o sukcesję. Wysuwano różne kandydatury, zwłaszcza przewodniczącego izby, byłego socjalisty F. Bouissona, b. sekretarza Clemenceau, centrowca Jerzego Mandela i P. Laval'a. Żaden z tych polityków do objęcia rządów w obecnej chwili się nie kwapił, chcąc uformować prezesurę gabinetu później, gdy ciężki problem finansowy zostanie rozwiązany i gdy kraj wkrótce w okresie wyborów do parlamentu.

Wreszcie misji utworzenia gabinetu podjął się F. Bouisson, chcąc utworzyć rząd, któryby reprezentował prawie wszystkie partje od prawicy do socjalistów, przyczem dla zaszacowania pozaparlamentarnej prawicy, jako ministra bez portfełu mianowano marszałka Pétaina. Socjaliści i nieosocjaliści odmówili udziału w gabinecie, zaś pp. Frossard i Lafont weszli do gabinetu personalnie (Frossard wystąpił z partji, zaś Lafont neosocjaliści za wstąpienie do gabinetu wykluczyli z partji). Bouisson miał trudności z obsadzeniem teki ministra skarbu. Po odmowie prof. Palmade tękę tę objął J. Caillaux, zwolennik gwałtownej, drakońskiej deflacji, jak najdalej idącego zaciskięcia pasa, kosztem szerokich mas.

F. Bouisson zażądał dla swego gabinetu szerokich, nieograniczonych pełnomocnictw, przyczem parlament miał być na pół roku zawieszony. Żądaniu temu izba deputowanych miała uczynić zadość bez dyskusji. Stawiając te dyktatorskie warunki, Bouisson liczył na głosy radykałów, lecz się przeliczył.

Z chwilą upadku gabinetu Flandin'a partja komunistyczna zaproponowała zwołanie delegacji partji lewicowych, oznajmiając, iż antyfaszystowski rząd lewicowy może liczyć na poparcie komunistów tak w izbie, jak i w kraju. Pod wpływem zebrań delegacji parlamentarnych lewicy (od radykałów społecznych do komunistów włącznie) stanowisko radykałów społecznych uległo znacznej zmianie; wpływy Dalad'era wzięły górę nad wpływami Herriota.

Gdy w dniu 4 b. m. F. Bouisson odczytał deklarację ministerjalną, uzyskał on 392 głosy, przeciwko 190 głosom, lecz gdy zażądał nieograniczonych pełnomocnictw, został obalony większością 2 głosów (264 za, 262 przeciw). Pod wpływem interwencji lewico-

wego radykała, prof. Gastona Martin'a 65 radykałów głosowało przeciw udzieleniu pełnomocnictw, 51 radykałów wraz z Herriotem głosowało za pełnomocnictwami, a 41 radykałów wstrzymało się od głosowania.

Z ław lewicy padły okrzyki, żądające rozwiązania izby i wyznaczenia nowych wyborów. Miast tego Francja otrzymała gabinet Laval'a, prawie taki sam, jak gabinet Bouissona. P. Laval pełnomocnictwa otrzymał.

Odwaga większości radykałów społecznych okazała się bardzo krótkotrwała.

Przesilenie polityczne nie zostało rozwiązane. Kryzys będzie się nadal przewlekał. Zwłoka ta tylko sprawę zagmatwa i skomplikuje.

S. Czeczelnicki.



Wkrótce

„CASINO”

## Ujemny bilans handlowy w maju spowodowany jest reglamentacjami towarowymi i walutowymi państw europejskich

Specjalny wywiad z min. przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchmanem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska w maju r. b. zamknięty został saldem ujemnym w wysokości 1.818 tys. zł.

W związku z tą wiadomością minister handlu i przemysłu p. Floyar-Rajchman udzielił „Iskrze” wywiadu.

— Panie ministerze — zapytał redaktor agencji — za ostatnie 4 miesiące naszych obrotów handlowych z zagranicą statystyka wykazuje saldo dodatnie i to dość wysokie, jak na obecne światowe warunki. Czemu należy przypisać, iż w ostatnich czasach, t. j. w kwietniu r. b. mamy nieznaczne saldo ujemne, co również powtarza się i w maju r. b.?

Pan minister Floyar-Rajchman odpowiedział:

— Warunki ogólne wymiany handlowej na świecie mają

swój bezwzględny wpływ i na nasze obroty handlowe z zagranicą.

Na rynku światowym zachodzą ciągłe zmiany, które wymagają coraz to innych metod i środków zaradczych.

W ostatnich czasach szereg państw, które są naszymi kontrahentami wprowadziło daleko idące zmiany i ograniczenia w swoim handlu z zagranicą. — Zmiany te, oczywiście i nas dotyczą. W niektórych krajach następują nieraz nawet zmiany dotychczasowego całego systemu polityczno-handlowego, przy zastosowaniu bardzo skomplikowanych zarządzeń reglamentacyjnych towarowych i dewizowych, w innych zaś wprowadzone są daleko idące ograniczenia przydziału dewiz, a to z powodu powstających tam trudności płatniczych.

W wielu wypadkach wresz-

ciem dużą rozpiętością wahań walutowych.

Powoduje to oczywiście dla nas górażne, a czasem i zupełnie zatamowanie obrotów z temi państwami i cały szereg trudności wywozowych. Są to nader trudności, które oczywiście hamują, lub czasem opóźniają tylko nasz wywóz i wymagają pozatem ciągłych negocjacji z zagranicą. Dało się to szczególnie odczuć w ostatnich miesiącach, które obfitywały w niespodzianki tego rodzaju, na terenie przedewszyst-

### Śmierć pilota

KRAKÓW, 13.6. (PAT) — W czasie wczorajszej katastrofy samolotowej na polach wsi Braciejówka perił śmierć 25-letni kapral-pilot Jan Działek, który leciał sam jeden w samolocie.

kiem rynków europejskich. Na wysiłek naszego eksportu i na jego tempo wpływa ostatnio ponadto opóźniająco także i pewna nieufność naszych sfer gospodarczych do szeregu walut zagranicznych, które nieraz przez dłuższe okresy czasu wykazywały poważne wahania. W tych warunkach eksport nasz nie może automatycznie, miesiąc po miesiącu, uzyskiwać nadwyżek bilansowych, jakkolwiek wykazuje je w całości swego bilansu za okresy dłuższe, np. roczne.

Zapobieganie tym wszystkim trudnościom stanowi codzienną prawie troskę rządu i przedmiot prac zainteresowanych sfer gospodarczych. — Wszystkimi dostępnymi drogami dąży się do neutralizowania i przewyższenia trudności.

Miewaliśmy już takie wahania w poprzednich latach, a jednak wracaliśmy zawsze do

zadawalających wyników. Uważam, że również i obecne wahania w naszym bilansie handlowym są przejściowe.

Nieznaczna bierność bilansu ostatnich dwóch miesięcy należy więc ocenić jako zjawisko przemijające, a tem samem nie zmieniające naszej zasadniczej pozycji w handlu zagranicznym. Muszę podkreślić przytem, że w ostatnich czasach daje się u nas zauważyć wzrost produkcji w pewnych działach i rosnący przywóz surowców, co nie powinno budzić zastrzeżeń jako zjawisko zdrowe.

Ponadto muszę zaznaczyć, że wszystkie zainteresowane czynniki gospodarcze muszą się zdobyć na wzmoczone wysiłki nad rozwojem handlu zagranicznego, a szczególnie na rynkach zamorskich. Na tym terenie bawiem jest jeszcze dużo rzeczy do zrobienia, oraz niedomagań do usunięcia.



# Okupacja rady przez endecków (Dokończenie)

tem uparty, lecz pan jest uparty (śmiech).

Wniosek przechodzi. Następny o subsydjum dla YMCA upada; ten sam los spotyka wniosek o subsydjum dla federacji obrońców ojczyzny.

Wniosek o wyasygnowanie 50 tys. zł. na budowę domu-pomnika im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi uzasadnia r. Plac (BB). Wniosek w głosowaniu upada. Przeciwno niemu opowiadają się endecy i socjaliści.

Dział XIII — Różne zostały przyjęte bez zmian. Niema również dyskusji nad działem dochodów.

Przy omawianiu pozycji warsztaty miejskie, wpływa wniosek BB, socjalistów i chadecji o utrzymanie warsztatów.

Przeciwko wnioskowi przemawia r. Kapezyński (Ob. N.), który stara się udowodnić, że warsztaty miejskie to jedno ze źródeł kryzysu, a ich zamknięcie, to konieczność ekonomiczna!

Wniosek pada: warsztaty miejskie zostaną zlikwidowane.

W ten sposób trzecie czytanie budżetu zostało zakończone i kom. Wojewódzki chce przystąpić do głosowania nad budżetem en bloc.

## Awantury endeckie

R. Wolczyński wnosi o odroczenie tego punktu do następnego posiedzenia, co spotyka się ze zdecydowaną opozycją endecków. Oponują głośno, krzyczą, awanturują się.

R. Wolczyński: Proszę panów. Budżet został tak zmieniony, że my musimy się zastanowić przed głosowaniem en bloc.

Adw. Kowalski oponuje, zarzucając, że mniejszość stale odraczała uchwalenie budżetu.

R. Minberg oświadcza, że jego frakcja również prosi o czas do namysłu. Zwracając się do r. Kowalskiego, poseł Minberg mówi: Wyście sami winni, że budżet jeszcze nie uchwalony, sami zrywaliście posiedzenia...

R. Krausz przyłącza się do zdania przedmówcy, podkreślając fakt, że radni nie są w komplecie wobec choroby r. Nutkiewicz i pos. Marczyński.

R. Waleczak oświadcza, że jego frakcja jest obojętna, kiedy zbędzie się głosowanie en bloc.

Kom. Wojewódzki oświadcza, że żadna frakcja poza Obozem Narodowym nie jest za natychmiastowym głosowaniem i że zobowiązany jest odłożyć je do następnego posiedzenia.

R. Kowalski: To skandal... — Mniejszość chce nas steroryzować!... My się nie damy... Hańba...

Kom. Wojewódzki: Postaram się jaknajszybciej zwołać posiedzenie...

## Opróżnienie galerii

Adw. Kowalski zwracając się do galerii, krzyczy: Niema żadnych podstaw prawnych, by przerywać teraz obrady!

Z galerii rozlegają się oklaski. Słychać jakieś okrzyki. Goście radnych endeckich demonstrują swą solidarność z niemi...

Kom. Wojewódzki zarządza opróżnienie galerii. Wychodząc, jeszcze na korytarzu zwolnienicy udw. Kowalskiego biją mu brawo.

Kom. Wojewódzki: Ponieważ budżet jest już cyfrowo przyjęty, znaczną część pracy mamy poza sobą, teraz musimy frakcjom dać czas do namysłu...

Adw. Kowalski silnie wzburzony, czerwony jak burak, krzyczy: To skandal... Faworyzuje się tu mniejszość. Pan komisarz sabotuje zarządzenia władzy nad zorczej, przecież min. Kościalkowski zarządził już radzie bezczynność...

Kom. Wojewódzki przywołuje adw. Kowalskiego do porządku, poczem zarządza 10 minutową przerwę.

## Brak quorum

Druga przerwa trwała około 30 minut, w czasie których odbywały się w salach konferencyjnych gorączkowe narady frakcji. O godz. 12.30 w nocy rozległ się dzwonek, wzywający radnych na salę.

Komisarz Wojewódzki wznowił posiedzenie. Ławy sanacji i frakcji żydowskich świecą pustkami. Na sali obrad znajdują się tylko socjaliści i endecy.

Do głosu zapisuje się prezes frakcji socjalistycznej Waleczak, który oświadcza, że socjaliści chcieliby, aby ich deklaracja budżetowa była wysłuchana przez całą radę miejską. Ponieważ jednak część frakcji opuściła gmach rady, przeto i frakcja jedności socjalistycznej uważa za stosowne opuścić posiedzenie.

## Zamknięcie posiedzenia

Po tych słowach radni socjaliści wyszli z sali. Pozostała tylko frakcja Obozu Narodowego. Komisarz Wojewódzki prosi urzędników o stwierdzenie quorum. Po przeliczeniu, okazuje się, że quorum niema, gdyż na sali pozostało zaledwie 36 radnych (endecy plus r. Kahlert), wobec czego przewodniczący zamyka posiedzenie.

## My nie wyjdziemy!

Wywołuje to wśród endecji piorunujące wrażenie. Radni podnoszą straszną wrzawę. Słychać bicie w pulpity i wrzaski.

„Fuehrer” endecki, mec. Kowalski, zrywa się wściekły z miejsca i podbiega do trybuny.

Endecy wołają: Posiedzenie nie jest zamknięte!

Adw. Kowalski trzyma w drżących rękach regulamin, przewracając nerwowo kartki.

— Proszę — krzyczy on — aby p. komisarz wobec sabotowania posiedzenia przez część radnych zastosował w stosunku do nich sanckje karne!

## Endecy okupują radę

— Pan komisarz sabotuje zarządzenie min. Kościalkowskiego! — woła mec. Kowalski i dodaje:

— Musimy uchwalić budżet! Przewodniczący, inż. Wojewódzki przywołuje go do porządku.

Wrzawa na sali przybiera z każdą chwilą na sile. Adw. Kowalski usiłuje przekrzyknąć dzwonek.

Inż. Wojewódzki i całe prezydium opuszczają stół prezydalny, wśród nieartykułowanych wrzasków endecji.

Mec. Kowalski woła: Nie wyjdziemy z sali!

Kom. Wojewódzki zjawia się jeszcze na chwilę przy stole prezydalnym i oznajmia, że posiedzenie zostało już zamknięte, poczem opuszcza salę. Adw. Kowalski rzuca mu na odchodne: My zostaniemy tutaj na sali. My nie wyjdziemy stąd!

Endecy zajmują swe zwykłe miejsca.

Łoż prasowa i ławy magistrackie pustoszeją szwtko.

Członkowie obozu narodowego zostali na sali zupełnie sami.

Frakcja endecka postanowiła rozpocząć okupację rady miejskiej.

O godz. 1 w nocy w gmachu rady miejskiej, strzeżonym przez policję, zostali tylko endecy i paru dziennikarzy.

## Depesza do ministra

„Okupanci” po naradzie wysłali o 1.15 w nocy telegram do ministra spraw wewnętrznych, Kościalkowskiego, protestujący przeciwko postępowaniu komisarza rządowego i do magajacy się... interwencji. — Endecja zaznaczyła w depeszy, iż czeka na odpowiedź w gmachu rady miejskiej.

Treść depeszy wysłanej do ministra spraw wewnętrznych p. Kościalkowskiego brzmi następująco:

„Wobec stanowiska komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego oraz frakcji B. B. i żydowskich przerwanie zostało posiedzenie budżetowe rady miejskiej m. Łodzi. Obóz Narodowy zgodnie ze wskazaniami p. ministra chciał uchwalić budżet m. Łodzi. Czekamy w sali rady miejskiej m. Łodzi na odpowiedź pana ministra”. Frakcja Narodowa: (—) Podgórski, (—) Kowalski”.

## Raport dla p. wojewody

Godz. 1.30 w nocy. Radni endecy siedzą na swych miejscach. Z czynnego jeszcze bufetu sprowadzono kanapki i herbatę, którymi się posilają.

O godz. 1.30 komisarz rządowy, Wojewódzki, po złożeniu telefonicznego raportu p. wojewodzie Hauke - Nowakowski opuścił gmach rady miejskiej.

W radzie czuwają: nacelnik wydziału bezpieczeństwa starostwa grodzkiego w Łodzi p. Nowakowski, dyrektor zarządu miejskiego, Kallnowski i niektórzy urzędnicy miejscy.

## Zamknięcie szosy Rzgów—Srocko

na przeciąg 6 miesięcy

W związku z całkowitą przebudową drogi państwowej Nr. 14-1 Piotrków — Chojny na przestrzeni Rzgów — Tuszyń — Srocko — ruch kołowy zostaje zamknięty na tym odcinku od dnia 11-go czerwca r. b. na przeciąg 6 miesięcy.

Objazd przez Pabjanice, Wądlewo do Piotrkowa.

## Wymieranie naukowców

Instytut Pasteur'a bez współpracowników

Ciężki kryzys zawił nad biem jednej z najpoważniejszych instytucji naukowych we Francji, nad Instytutem Pasteur'a. W kołach fachowych twierdzą nawet, że instytut ten będzie musiał może zamknąć swoje podwoje. Kryzys obecny nie ma swego źródła w braku środków finansowych, ale — co charakterystyczniejsze — w braku zupełnym przyrostu nowych sił naukowych, młodszej generacji uczonych, badaczy. Wypowiedział się jawnie na ten temat obecny dyrektor instytutu, dr. Louis Martin. Zdaniem jego sytuacja jest groźna, ponieważ wszyscy pracujący

## Nowa „sława” Łodzi

Należy zaznaczyć, że nowemu „posunięciem” swem endecy znowu „wskawiają” Łódź. Po raz pierwszy w dziejach samorządu polala się krew w radzie miejskiej Łódzkiej i po raz pierwszy w Łodzi endecy chwycili się okupacji rady jako środka walki i ratunku przed nieuniknioną porażką polityczną... Kartka 9-ta

Należy zaznaczyć, że w czasie zarządzanej przerwy dla zorjentowania się w sytuacji kom. Wojewódzki odbył narady z frakcjami, którym oświadczył, że uważa, iż należy dalej prowadzić obrady.

Gdy jednak wznowił posiedzenie okazało się, że niema quorum, wobec czego posiedzenie zamknął.

Dodać warto, że w dn. 26 marca r. b. na terenie rady miała miejsce identyczna sytuacja. Endecy opuścili wówczas na znak protestu obrady i na sali pozostało 36 radnych. Kom. Wojewódzki wówczas posiedzenie zamknął wskutek braku quorum na podstawie par. 14 p. 2 regulaminu obrad rady miejskiej.

## Swit

Godz. 2.45. Frakcja endecka nadal trwa na sali obrad. Nastroj nie jest już tak bojowy, jak poprzednio. Widać wyraźnie zmęczenie i chęć wydotkania się z komicznej sytuacji, w jaką nieopatrznie zawikłali się „narodowcy”.

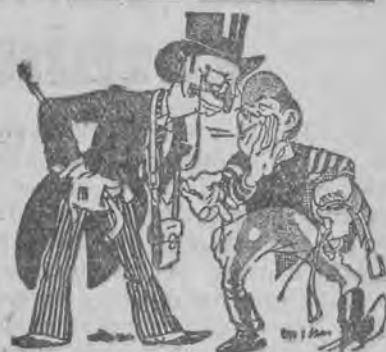
Oprócz jednego zaspanego woźnego nikt więcej nie interesuje się upartymi endekami. — Już dość dawno gmach rady opuścili nie tylko przedstawiciele samorządu, ale i służba i dyżurni urzędnicy.

Zapasy bufetu zostały już całkowicie wyczerpane. Znaczna ich część znikła w czeluści żołądka r. Kahlerta, który siedzi teraz smutny i zaspany. Coraz częściej słyszy się zdania, że właściwie dość już tej szopki, że należałoby coś zjeść i wyspać się...

## Kapitulacja

Godz. 3. Senny nastrój opanował już wszystkich. — Znikła gdzieś bojowość. Gdzie się podział animusz adw. Kowalskiego?

Godz. 3.15. Radni endecy jeszcze uparcie kontynuują ten pierwszy i pewnie ostatni „demonstracyjny strajk okupacyjny”.



Psst!... „Zielony krem”  
Pewny zwycięzca!

... Zawsze przychodzi pierwszy — ten „Zielony krem”. Nikt go jeszcze dotychczas nie poblił... A co za pochodzenie... Po glicerynie i olejkach oliwkowym najwyższej klasy. — Zwycięża gładko najtwardszy zarost. Skóra pozostaje potem gładka i miękka...



z gwarancją  
pełne zadowolenie  
albo zwrot pieniędzy!

ny rady”.

Godz. 3.20. Numer idzie pod prasę. Radni endecy odhili na radę. Wobec rozdźwięków na temat dalszego trwania w uporze i liczyli głosów, iż czas już iść spać do domu, endecy postanowili przerwać „polski strajk” i w grupkach po kilku zniechęceni opuszczają gmach rady, nie doczekawszy się odpowiedzi ministra.

## Działacze Legjonu Młodych nie wstąpili do P.P.S.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych notują pogłoskę, że niektórzy działacze Legjonu Młodych jakoby zgłosili się do PPS. W kołach socjalistycznych pogłoskę tę demontują i twierdzą, że takich zgłoszeń w partji dotychczas nie otrzymano.

## Jadwiga Jędrzejowska mistrzynią Polski

WARSZAWA, 13.6. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W ramach krajowych mistrzostw tenisowych odbyły się w dniu wczorajszym finały gry pojedynczej pań. Mistrzostwo Polski zdobyła znowu bez większego trudu Jadwiga Jędrzejowska, bijąc Volkmer - Jacobsen 6:1, 6:3.

Z innych wyników zanotować trzeba: Hebda — Laszkiewicz 6:0, 6:0, 6:2, Horain — Wojciechowski 3:6, 4:6, 6:2, 6:2, 6:4, Spychała — Bekker 6:2, 6:3, 6:2, 6:3, 6:2, Popławski — Altshuller 6:0, 6:3, 6:3, Bralek — Plechocki 6:0, 6:2, 7:5.

W półfinale gry mieszanej Volkmerówna, Hebda — Lilipówna, Popławska 6:0, 6:0.

Finał gry podwójnej juniorów przyniósł zwycięstwo Gotschalkowej ze Strzeleckim przeciwko Ksaweremu Tłoczyńskiemu i Polosińskiemu w stosunku 8:6, 1:6, 6:4.



# Wojna na D. Wschodzie wznowiona

## Wojska japońskie ruszyły naprzód i doszło do starć z chińczykami

### Zbrojna demonstracja lotnicza nad Pekinem

PEKIN, 13 czerwca. (Pat.) — W sytuacji chińsko-japońskiej nocy dzisiejszej zaszła zmiana wskutek aresztowania w prowincji Czahar czterech oficerów japońskich przez władze chińskie. Chiński minister wojny generał Ho - Ing - Czin wyjechał nagle z Pekinu do Nankinu, nie odpowiadając na nowe ultimatum japońskie. Ruch wojsk japońskich w kierunku Pekinu i Tientsinu znacznie wzmożł się. Japończycy mieli zażądać zmiany regimenu politycznego w Chinach północnych.

PEIPING, 13 czerwca. (Pat.) — Komunikat dowództwa armji kwantuńskiej w sprawie incydentu w Czahar stwierdza, iż w przeciwieństwie do oświadczeń strony chińskiej, japońscy oficerowie

przetrzymani byli w areszcie przez 5 dni w fatalnych warunkach, bez względu na to, że posiadali wszelkie niezbędne zezwolenia i przepustki. Gdy dziś przed południem komisarz cywilny, prowincji Czahar zgłosił się u attache wojskowego Japonji w Peiping — celem przeproszenia go ze strony rządu tej prowincji, otrzymał on odpowiedź, że w obecnej chwili na przeprosiny jest już zapóźno. — Japońskie oddziały w prowincji Czahar szybkim marszem posuwają się naprzód. W niektórych miejscach doszło już do starć z chińczykami.

HSIN - KING, 13 czerwca. — (PAT.) — Urzędowo ogłoszono: Wobec rozwoju poważnych wypadków w Chinach północnych, silne oddziały japońskie rozpo-

częły marsz z Dzeholu do Peipin gu i Tien - Tsinu.

PEKIN, 13 czerwca (PAT.) — Na dzień jutrzejszy zapowiadana jest nad Pekinem japońska demonstracja lotnicza, w której weźmie udział od 12 do 17 samolotów. RUCH WOJSK JAPONSKICH TRWA W DALSZYM CIĄGU.

W Szanghaju — jak donosi agencja Reutersa — nie zdziwiono by się, gdyby japończycy utworzyli NOWE PAŃSTWO BUFOROWE W PROWINCJI KWANTUNG.

PEKIN, 13 czerwca (PAT.) — Dwie dywizje chińskich wojsk rządowych opuściły Pekin, dwie inne zaś ewakuowały Tien-Tsin. Chiny północne okupowane będą przez dwie dywizje gen. Czong - Czena i 7 dywizji gen. Wang - Fu - Lina, których wyco-

fania nie domagały się japońskie władze wojskowe.

SZANGHAJ, 13 czerwca. (Pat.) — Z pośród nowych żądań, wystosowanych do Pekinu przez dowództwo armji japońskiej w Kwantungu, podkreślić należy specjalnie: 1) zaniechanie propagandy antyjapońskiej na terytorjum całych Chin. 2) porzucenie wszelkiej myśli szukania parceli mocarstw zagranicznych, przeciwko Japonji. 3) współpraca gospodarcza chińsko-japońska winna obejmować republikę Mandżuko. 4) Utworzenie w Pekinie specjalnej administracji pod kierownictwem Kuang-Fu, gubernatora prowincji Hopel, znanego przyjaciela Japonji.

PEKIN, 13 czerwca (PAT.) — Według wiadomości, pochodzą-

cych z kół zagranicznych, Japonja miała ostrzec Chiny, ażeby nie liczyły na pomoc ze strony państw obcych.

PEKIN, 13 czerwca (PAT.) — Liczba wojsk japońskich w Chinach północnych stale wzrasta. Garnizon japoński w Tientsinie został powiększony. Spodziewane jest przybycie nowych oddziałów japońskich. Od poniedziałku przez Szan - Hai - Kwan przeszło 12 pociągów pancernych z wojskami japońskimi. JAPONCZYCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO DEMONSTRACJI ANALOGICZNEJ DO TEJ, JAKA MIAŁA MIEJSCE W ROKU 1933.

Dzisiaj od samego rana dąży się zauważyć POSPIESZNE OPUSZCZANIE PEKINU PRZEZ CHIŃCZYKÓW. Pociągi, odchodzące z Pekinu, są przepełnione.

### N.R.A. obowiązuje do 1 kwietnia 1936 r.

WASZYNGTON, 13 czerwca. (PAT.) — Po długich obradach, w czasie których opozycja prowadziła taktykę obstrukcyjną, senat uchwalił projekt ustawy o przedłużeniu do 1 kwietnia 1936 roku linii wytycznych N. R. A. większością 41 głosów przeciwko 13.

### Emigrant musi zabezpieczyć rodzinę w kraju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że przy wydawaniu bezpłatnych paszportów emigracyjnych wprowadzono nowy przepis, zobowiązujący emigranta do zabezpieczenia bytu pozostałej w kraju rodziny. Bez tego rodzaju zabezpieczenia paszporty emigracyjne nie będą wydawane.

### Wielka Gdynia Orłowo przyłączone do miasta

W dniu 13-ym b. m. ogłoszono urzędowo rozporządzenie rady ministrów z dnia 8 b. m., przeprowadzające zmianę granic m. Gdyni.

Na mocy tego rozporządzenia, Gdynia zostaje, jako obszar miejski znacznie powiększona przez przyłączenie do niej gmin Orłowo Morskie i Cisowa, oraz części gruntów obszaru Obsłuże i gromady Zagórze, oraz leśnictw Chylonja i Witomino.

### Kierownicy radja niemieckiego skazani przez sąd hitlerowski

BERLIN, 13.6. (PAT.) — W wielkim toczącym się od listopada ub. r. procesie przeciw b. kierownikom niemieckich radjostacji zapadł dziś wyrok. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 wybitnych osobistości i dyrektorów poszczególnych radjostacji niemieckich, oskarżonych o popieranie nadużyć na swych stanowiskach.

Proces miał charakter polityczny i budził wielką sensację, gdyż wśród oskarżonych figurował m. in. b. sekretarz stanu von Bredow, pełniący dawniej funkcje komisarsa rządu

## Prace nad ordynacją wyborczą potrwają dłużej, niż przypuszczano

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dwudniowa dyskusja ogólna nad projektami ordynacji wyborczej do sejmu i senatu w komisji sejmowej zakończona została wczoraj powzięciem formalnej uchwały, aby za podługą dyskusji szczegółowej przyjąć projekt BB. Wszystkie wnioski opozycyjne o przejściu do porządku dziennego nad tym projektem, o powołanie rzeczoznawców, o zażądanie informacji od głównego urzędu statystycznego o ilości wyborców, zostały odrzucone.

W ciągu dnia wczorajszego po południu odbywała się dyskusja szczegółowa.

Jednocześnie wstrzymane wczoraj naskutek protestu senatora Woźnickiego obrady ko-

misji konstytucyjnej senatu zostały wyznaczone na dziś, piątek, z tem, że tymczasowi referenci senatorowie Loewenhert i Roman zreferują projekty BB, będące tematem obrad komisji sejmowej. Przeciwno w znaczeniu tego posiedzenia komisji senackiej sen. Woźnicki wystosował protest do marszałka senatu p. Raczkiewicza, powołując się na to, że według nowej konstytucji senat ma obradować nad projektami, uchwalonymi przez sejm, a nie nad wnioskami poselskimi, zgłoszonymi do sejmu. Projekt ten oczywiście nie wpłynęło na zaniechanie obrad komisji senackiej. W każdym razie obrady komisyjne obu izb potrwają nieco dłużej, niż początkowo przypuszczano: dlatego, jak

mówiono wczoraj, sesja nadzwyczajna izb nie zakończy się jeszcze w czerwcu i zajmie prawdopodobnie połowę lipca.

### B. B. utrzymany jeszcze na pół roku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Warszawie zjazd prezesów i sekretarzy organizacji wojewódzkich BB. Zjazd powołany jest do narad nad dalszym sposobem działania organizacji. Jak słychać obecnie organizacja bloku ma być utrzymana jeszcze na pół roku. W tym okresie organizacja ma być zmieniona i przybrać charakter związku zrzeszeń i stowarzyszeń.

## Straszliwa eksplozja w Niemczech

### Dotychczas znaleziono 200 trupów

BERLIN, 13 czerwca (PAT.) — W miejscowości Rheinsdorf, w pobliżu Wittenbergu nastąpiła dziś popołudniu STRASZLIWA EKSPLOZJA W FABRYCE MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH. LICZBĘ ZABITYCH PODAJĄ NA 200 OSÓB. Bliższych szczegółów narazie brak.

W chwili, gdy nastąpił wybuch, fabryka pracowała w pełnej obsadzie. Zmobilizowane z

najdalszych okolic oddziały straży pożarnej, formacje szturmowe i wojsko oraz Czerwony Krzyż pracują niezmordowanie nad uprzątnięciem gruzów i ratowaniem pogrzebanych. Długi korowód samochodów szpitalnych ciągnie szosami, ODWOZĄC ZABITYCH, RANNYCH I OKALECZONYCH.

Wittenberg, miasto powiatowe w Saksonji pruskiej nad Łabą, oddalone jest od Berlina o 90 km.

BERLIN, 13 czerwca (Pat.) — Dopiero o godz. 21-ej pojawił się pierwszy urzędowy komunikat o eksplozji w Rheinsdorf. Katastrofa nastąpiła o godzinie 15-ej w zakładach fabrycznych firmy Wasag (Westfaelisch - Anhaltische Sprengstoff - Fabrick). Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono. Po pierwszej eksplozji wybuchł pożar, który spowodował dalsze eksplozje. Ostatnia nastąpiła o godz. 18-ej i dopiero około godz. 20-ej udało się dotrzeć do miejsca katastrofy. — Rozmiarów nieszczęścia nie można ustalić.

Pierwszy komunikat urzędowy mówił o 10 trupach, ale już o godz. 22-ej ilość zabitych po-

dawano na 20, ciężko rannych 75, lekko rannych 300. Komunikat urzędowy twierdzi, że liczyć się należy z 50 zabitymi.

## Torgler na wolności

### Pogłoski o wypuszczeniu go z więzienia

BERLIN, 13 czerwca (Pat.) — Krążyły tu dziś uporczywe pogłoski (posiadające cechy prawdopodobieństwa), że b. poseł komunistyczny Torgler wypuszczony został na wolność. Torgler jak wiadomo, był jednym z oskarżonych w słynnym procesie o podpalenie Reichstagu i został

wspólnie z oskarżonymi bułgarami Dymitrowem, Popowem i Tanewem uniewinniony. Podczas gdy trzech bułgarów wydano z granic Rzeszy, Torgler zatrzymany został w więzieniu śledczym pod zarzutem zdrady w innej sprawie.

## Rzeźnia niemowląt

### Tysiące dzieci umierało w przytułku

ATENY, 13.6. (PAT.) — Grecka opinia jest do głębi wstrząśnięta szczegółami, jakie wyszły na jaw podczas rewizji przeprowadzonej przez nowego burmistrza miasta Aten, p. Kotziasa, w miejskich zakładach społecznych.

Jak donosi „Eleutheros Antropos” z 11.786 niemowląt oddanych do miejskiego zakładu dla niemowląt, pozostało przy życiu jedynie

683, zaś zmarło 9.341 niemowląt. W roku 1921 oddano do zakładu 1.300 niemowląt, z których przy życiu pozostało tylko jedno dziecko, w roku 1922 oddano 1.170 a pozostało przy życiu tylko dwoje dzieci. W celach oszczędnościowych chowano po dwóch dzieci w jednej trumience. Wzmiankowane pismo nazywa zakład „Rzeźnią niemowląt”. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

### Rażony piorunem

SOSNOWIEC, 13.6. (PAT.) — Wczoraj przeszła nad Zagłębiem burza, która wyrządziła wielkie szkody. Kilka osób odniosło porażenia od pioruna. Wracający z lasu 11-letni Edmund Biawat, rażony piorunem poniósł śmierć na miejscu.

### Wybuch podziemnego składu amunicyjnego

HELSINGFORS, 13 czerwca. (PAT.) — W Lahdensofia około jeziora Ladoga nastąpił wybuch wojskowego składu amunicyjnego, znajdującego się pod ziemią. Jeden żołnierz zabity, kilku odniosło ciężkie rany. Katastrofa nastąpiła naskutek pożaru domu, pod którym znajdował się skład amunicyjny. Przypuszczają, że była to robota komunistów.

### Las im. Marsz. Piłsudskiego w Palestynie

Celem uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego łódzki oddział Keren Kajemet proklamował na wzór stolicy akcję zbiórkową na rzecz lasu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Palestynie.

Na apel w Łodzi pierwszy odezwał się konsul Maks Kon, który zadeklarował 1000 zł. na zasadzenie ogrodu ze 100 drzew w powyższym lesie. Konsul Maks Kon przyrzekł również współpracę przy prowadzeniu akcji zbiórkowej.



# Tam gdzie zamieszka

marszałkowa Piłsudska po opuszczeniu Belwederu

P. marszałkowa Piłsudska odmówiła prośbom rządu o pozostanie w Belwederze i ma zamieszkać przy ul. Klonowej, w pobliżu domu, zamieszkałego przez gen. Rydz-Śmigłego.

U wylotu ulicy Klonowej i Belwederskiej mieszczą się tereny, należące do Belwederu. Białe budowle budynki rozsypały się po placu. Tutaj właśnie zamieszkać ma p. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami.

Jak się okazuje — pisze „Czas” — projekty te zresztą nie zostały jeszcze skonkretyzowane. Przynajmniej w zarządzie Belwederu twierdzą, że niewiadomo, który z budynków obierze p. Marszałkowa i kiedy to nastąpi. Natomiast dzieci bawiące się w klasy przed drzwiami, objaśniają z wyraźną dumą dzwiczącą w głosach, że to już na

pewno tu, że to właśnie ten mały biały domek, który tak się ukrył za dużymi budynkami, że go wcale nie widać.

Skromny, mały, pięcypokojowy domek. Są tam pokoje niewielkie, o niskich sufitach, o drewnianych parapetach okiennych, nad domkiem szusła stare kasztany, wkoło ścielą się grządki kwiatów. Domek wraz ze ślicznym, wielkim ogrodem jest otoczony wysokim parkanem; jest mało dostępny, odosobniony i zaciszny. Tuż obok znajduje się przedszkole Rodziny Wojskowej — słychać dziecięce głosy, małe zabawne brzdące bawią się na progu.

Z okien domku rozciąga się piękny widok na ogród i okolice; położony jest bowiem na niewielkim wzgórzu. Widać też z niego wierz-

chołki drzew parku belwederskiego. Zapewne nieraz spoglądać na nie będą z tego zacisznego i przytulnego domku oczy trzech kobiet, które tam właśnie, w tym białym pałacu i ciemnym tajemniczym parku przeżyły swe najszcześniejsze i najpiękniejsze lata.

## Minister Benesz przejedzie przez Lwów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz w drodze powrotnej z Moskwy do Czechosłowacji przejeżdżać będzie dnia 17 b. m. przez Lwów, gdyż jechać będzie z Kijowa do Pragi czeskiej.



# Trudności przy przejeździe przez Gdańsk

Obywatele polscy, udający się nad polskie morze, nie mogą posiadać więcej gotówki ponad 20 zł.

Dzisiaj ukaże się rozporządzenie uzgodnione z władzami Rzeczypospolitej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Stan rzeczy na terenie wolnego miasta Gdańska po wprowadzeniu nowych zarządzeń dewizowych, JEST OD WCZORAJ W STOSUNKU DO OBYWATELI POLSKICH CHAOTYCZNY I UCIAŻLIWY.

Władze cenne gdańskie zadają OBYWATELOM POLSKIM, PRZEJEJŻDZAJĄCYM PRZEZ TERYTORJUM WOLNEGO MIASTA, PYTANIE O ILOŚCI POSIADANYCH WALUT, PRZYPOMINAJĄC, ŻE NIE WOLNO MIEĆ ZE SOBĄ PONAD 20 GULDENÓW LUB ZŁOTYCH.

Obywatele polscy, ujawniający sumę wykraczającą ponad tę cyfrę, mogą być NARAŻENI NA ZATRZYMANIE CZĘŚCI PRZEWAŻAJĄCEJ PIENIĘDZY.

Obywatele nieujawniający tej sumy, mogą być narażeni NA NIEPRZYJEMNOŚCI W RAZIE REWIZJI,

która wykryje sumę ponad 20 guldenu względnie złotych.

Dotychczas władze gdańskie nie wydały dokładnego zarządzenia, JAK MA BYĆ DOKONYWANA KONTROLA PRZEWOŻONYCH PIENIĘDZY:

czy będzie stosowany system krańców Europejskiej, jak Czechosłowacja, Jugosławia, gdzie na stacji wjazdowej notuje się sumę posiadanych walut na zasadzie deklaracji, a na stacji wyjazdowej sprawdza się, czy ta suma nie jest większa. Tego rodzaju przepisy w stosunku do obywateli polskich na terenie wolnego miasta Gdańska byłyby znowu W NIEZGODZIE ZE WSPÓLNOŚCIĄ CELNĄ GDAŃSKA I POLSKI,

nie mówiąc o tem, że byłoby NIESLYCHANIE UCIAŻLIWE DLA OBYWATELI POLSKICH Z CAŁEGO KRAJU, JADĄCYCH NAD MORZE POLSKIE.

W sferach międzynarodowych mówi się, że po wczorajszej rozmowie komisarza generalnego Rzeczypospolitej p. Papee z prezydentem Greiserem, należy spodziewać się dzisiaj ROZPORZĄDZENIA UZGOD-

NIONEGO Z WŁADZAMI POLSKIMI, które te wszystkie wątpliwości rozstrzygnie.

## Dlaczego aresztowano dziennikarza -- jugosłowianina Penkalle

GDANSK, 13 czerwca. (PAT). — Korespondent berliński „Neues Wiener Tagblatt” obywatel jugosłowiański, Penkalla, który aresztowany został w ubiegłym tygodniu pod zarzutem fałszywego informowania swego pisma o Gdańsku i który wskutek interwencji komisariatu generalnego Rzplitej został w dniu wczorajszym wypuszczony na wolną stopę złożył dziś na ręce prezydenta Greisera pismo, w którym stwierdza, iż stał się ofiarą tendencyjnych informacji, pochodzących od przywódcy jednej z frakcji, adwokata Weisego. Z informacji tych skorzystał w dobrej wierze. Następnie Penkalla zanacza, że informując się jednostronnie, popełnił poważny błąd, podkreśla, że nie

zamierzał obrazić prezydenta ani członków senatu i przyrzeka naprawić wyrządzone w ten sposób uchybienia.

Po złożeniu przez Penkallę powyższego pisma, senat cołną wydane zarządzenie, nakazujące dziennikarzowi jugosłowiańskiemu opuszczenie terenu w. miasta, jako niepożądanemu cudzoziemcowi.

GDANSK, 13 czerwca. (PAT). — Aresztowany przed kilkoma dniami przez policję gdańską redaktor „Danziger Echo” p. Loevy został wczoraj zwolniony z aresztu z tem, że w przeciągu sześciu dni opuści terytorjum wolnego miasta.

## Przymusowa gospodarka dewizowa w Gdańsku

GDANSK, 13 czerwca. (PAT). — Senat gdański wprowadził z dniem 12 b. m. przymusową gospodarkę dewizową na terenie wolnego miasta. Obecnie podajemy streszczenie tego zarządzenia senatu. Wykonanie rozporządzenia powie-

rzono centrali dewizowej, utworzonej przy Gdańskim Banku Emisyjnym. Kierownikiem centrali dewizowej mianowano radcę senatu dr. Niskela.

Zadania swoje centrala dewizowa spełniać będzie przez udzielanie — w ramach określonych przez rozporządzenie — pozwoleń na dokonywanie obrotów dewizami, przy czem ma ona prawo uależnienia wydania pozwoleń od złożenia przez klienta przysięgi i. Pozwolenie centrali dewizowej wymagane będzie na:

- 1) zakup pieniędzy zagranicznych oraz należności, wyrażonych w obcej walucie, lub też znajdującymi się w tej chwili w posiadaniu mieszkańców Gdańska (sprzedaż tego rodzaju dewiz instytucjom upoważnionym do tego nie wymaga pozwolenia),
- 2) dysponowanie pieniędzmi zagranicznymi lub należnościami, opiewającymi na waluty obce — uzyskanymi w inny sposób np. za wywiezione towary, lub też znajdującymi się w tej chwili w posiadaniu mieszkańców Gdańska (sprzedaż tego rodzaju dewiz instytucjom upoważnionym do tego nie wymaga pozwolenia),
- 3) zakup złota i metali szlachetnych oraz dysponowanie nimi,
- 4) przekazywanie pieniędzy, złota i metali szlachetnych zagranicę, lub do portu wolnocłowego nawet jeżeli przelewy te są uskuteczniane za pośrednictwem poczty.

Ograniczenia dewizowe mają również zastosowanie w ruchu komunikacyjno - turystycznym. Na wywóz większej ilości pieniędzy od 20 guldenu przez podróżnych wymagane jest pozwolenie centrali dewiz.

Zakup i sprzedaż dewiz obcych mogą być dokonywane tylko przez Bank von Danzig lub za jego pośrednictwem. Do pośrednictwa tego upoważnione zostały następujące banki dewizowe: 1) Danziger Privat-Aktien Bank w Gdańsku, 2) Dom Bankowy R. Damme, 3) Deutsche Bank und Diskontogesellschaft, oddział w Gdańsku, 4) Dresdener Bank, oddział w Gdańsku, 5) Kommerz und Privatbank, oddział w Gdańsku, 6) Kasa Oszczędności m. Gdańska, 7) British and Polish Trade Bank.

W okresie trwania przymusowej gospodarki dewizowej giełda dewizowa będzie zauknięta. Kurs walut obcych będzie ustalany przez Bank Gdański.

Wszelkie wykroczenia przeciwko emawianemu rozporządzeniu będą karane sądownie w trybie przyspieszonym.

## Rokowania polsko-gdańskie

GDANSK, 13 czerwca. (PAT) Dnia 12 b. m. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. Papee odbył z prezydentem senatu w. miasta p. Greiserem rozmowę na tematy walutowe, uzyskując zgodę senatu na niezwłoczne podjęcie rokowań finansowo - walutowych. Rozmowa ta nastąpiła w związku z instrukcjami, jakie otrzymał min. Papee od rządu polskiego w okresie przed ogłoszeniem zarządzeń gdańskich o regramentacji dewizowej. Wprowadzenie tych zarządzeń, sprzecznych z umowami polsko-gdańskimi, spowodowało rząd polski do zajęcia stanowiska, które zostało zakomunikowane senatowi w dniu 13 b. m. Rząd polski, zainteresowany w sferach walutowej portu gdańskiego, jest zdecydowany na obronę swych żywotnych interesów, uwzględniając przytem w sposób życzliwy także i interesy w. miasta.

## TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAJĄTWIA PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75. Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

# Nagły zgon ministra francuskiego Min. Marcombes zmarł w pałacu Elizejskim tuż przed posiedzeniem rady ministrów

PARYŻ, 13 czerwca. (PAT). — Dziś rano zmarł nagle minister Marcombes.

Minister zaskoczony został przez śmierć, gdy przed godziną 10 udawał się do pałacu Elizejskiego na posiedzenie rady ministrów.

Nagły zgon ministra oświaty Filipa Marcombes wywołał w kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Śmierć nastąpiła na kilka minut przed rozpoczęciem posiedzenia rady ministrów w pałacu Elizejskim.

W oczekiwaniu na otwarcie obrad min. Marcombes z ożywieniem rozmawiał ze swymi kolegami z gabinetu. Nagle zrobiło

mu się niedobrze. Niezwłocznie wezwano kilku lekarzy, których pomoc niestety okazała się daremna. Min. Marcombes zmarł na atak serca. Wezwana do pałacu Elizejskiego żona zmarłego została przyjęta przez premiera Laval'a i min. Herriota, którzy poinformowali ją o zgonie ministra. Ciało zmarłego zostało przewiezione do gmachu ministerstwa oświaty.

Zmarły min. Marcombes urodził się w roku 1877. Z zawodu lekarz, żywo interesował się sprawami społecznymi i piastował najpierw stanowisko radcy w sejmiku powiatowym, następnie był burmistrzem miasta w Clermont Ferrand. Do parlamentu zo-

stał wybrany po raz pierwszy w roku 1923 z departamentu Puy de Dome. W roku 1932 został powołany na stanowisko podsekretarza stanu wychowania fizycznego w gabinecie Herriota. Następnie był podsekretarzem stanu wychowania technicznego w gabinecie Sarraut, wreszcie za rządów Chaunteps pełnił funkcje podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów. W partii radykalnej cieszył się wielkim zaufaniem i sympatją.

## Piscafor obywatelem sowieckim

BERLIN, 13 czerwca. (PAT.) B. kierownik teatru Volksbühne Erwin Piscator otrzymał obywatelstwo sowieckie.



**ZŁ. 1.000.000**można wygrać w szczęśliwej  
Kolekturze**G. WOLMAN** Narutowicza 38  
Plac Reymonta 3/4**Plotki**

Wybitny lekarz wiedeński, Billroth, przyjął pewnego razu pacjenta, który uskarżał się na rozmaite cierpienia. Billroth poznał natychmiast, że chodzi o chorobę nerwów i zapytał pacjenta, czy wiele pracuje.

— Nie — odpowiada chory. — Mam wiele wolnego czasu i zajmuję się łowieniem ryb.

— Sądzę, że to powinno działać na pana uspakajająco — zauważył lekarz.

— Zapewne, panie doktorze — westchnął pacjent — ale tylko wówczas, gdy się ma pozwolenie na łowienie ryb.

\*

Pewien chirurg znany ze swej szorstkości, która często stawała się grubiaństwem, znajdował się pewnego razu na polowaniu. Gdy wraz z jednym ze swych wybitnych kolegów przechodził drogą leśną nadjechała furmanka chińska.

Jadący na niej chłopcy, powitał profesora serdecznie „Dziendobry panu, panie profesorze”, wymieniając jego nazwisko.

— To się nazywa popularność! Gratuluje panu, jak najserdeczniej. Jestem zdumiony — zawołał kolega lekarz.

Profesor zadowolony z pochwały zbliżył się do chłopca i zapytał go jak się nazywa.

— Kasper Bratro — brzmiała odpowiedź uradowanego chłopca.

— Tak, tak — rzekł słynny lekarz namyślając się. — O ile się nie mylę operowałem was przed kilkoma laty w mej klinice?

— To nie, — zaśmiał się chłopiec na całe gardło — ale operował pan moją starą, która zaraz po operacji umarła.

\*

Ludność z Le Puy wybrała swym posłem inż. Archera. Zajmie on miejsce sławionego dziwaka Filiberta Besson, pozbawionego mandatu przez izbę i ukrywającego się przed policją francuską.

Archer jest godnym następcą Bessona. Jest tak samo ekscentryczny, z tą tylko różnicą, że podczas gdy Besson tryskał humorem, ten bierze wszystko, a przede wszystkim samego siebie — bardzo serio.

W wywiadzie prasowym oświadczył z całą powagą: „Mam za sobą Besson i ja cała Francja, zaraz po zebraniu się izby sprowadzę na Plac Zgody milion osób. Besson przybędzie samolotem i spadnie z nieba”.

„...Moja proklamacja do narodu po objęciu władzy — dodaje p. Archer — wzbudzi powszechny entuzjazm. Natychmiast dyskutować będę na równej stopie z Hitlerem i Mussolinim. Przyjmijmy „Europę” jako wspólną walutę. Hitler i Mussolini przystąpią do „federyzmu”. Jest to jedyne rozwiązanie. A ja zostałem ogłoszony prezydentem sfederowanych Stanów Europy”.

Inż. Archer wierzy w to, co mówi, co dziwniejsze jednak, także wyborcy mu uwierzyli, skoro wybrali go na posła.

**WYCIECZKI MORSKIE**S. S. Kościuszko  
S. M. Piłsudski**Loty określone nad Łodzią**

Informacje i zapisy:

„Orbis” Piotrkowska 18 i 65  
telef. 249-33 i 101-01**W laboratorium wdzięku i urody  
Salon kosmetyczny, czy sala operacyjna. - Dziwne aparaty i tajemnicze przyrządy. - Pieć brzydka chce być piękna**

Duża, jasna sala, podzielona białymi parawanami na małe kabiny, w każdej z nich jeden fotel; jest jeszcze wczesna godzina, fotele są puste. Nieśmiało dom rzeczy przybysz jest onieśmielony i trochę przerażony wielką ilością rozmaitych groźnie wyglądających aparatów i przyrządów, które czynią wrażenie raczej sali operacyjnej, niż przybytku, gdzie mamy po prostu swą urodę. A więc tak wygląda laboratorium piękności, do którego wejść można ze zmarszczkami, piegami, brodawkami i innymi nieprzyjemnymi ozdobami twarzy, aby po odpowiedniej porcji tajemniczych zabiegów wyjść z gładziutką cerą i przefasonowaną fizjognomią.

Informowani uprzejmie przez dyrektora instytutu kosmetycznego, poznajemy przeznaczenie poszczególnych aparatów i przyrządów. A więc aparaty do różnego rodzaju ma trysków wód mineralnych, do kąpieli twarzy, prysznic, rozpylacze, lampa Vitalux do nagrzewania (odmiana lampy kwarcowej). Oto aparat galwanizacyjny do usuwania nadmiernego owłosienia.

— I taką igłę pakuje się w ciało, ażeby prąd niszczył cebulkę włosa? Toć to pewnie piekielnie boli!

— Boli, ale nie piekielnie. Jest to zabieg żmudny, gdyż trzeba oddzielnie niszczyć każdą cebulkę, ale daje najlepsze wyniki w tym zakresie. Bolesniejsze, widzi pan, cierpienia sprawia ten oto kauteryzator: aparat do wypalania. Tutaj stosujemy już lokalne znieczu-

lenie, bo ból jest zbyt silny.

Wziąłem na odwagę i wypróbowałem działanie aparatu do prądu faradycznego, który „gimnastykuje mięśnie”. Jakby mi kto szpilki w twarz pakował, a ponadto także błyski w oczach, jakby ktoś znokautował mnie solidnie. Przyje mniejszy już jest aparat do odchudzania, t. j. pas, poruszany elektrycznością, który, jak mnie uświadomił uprzejmy inżynier, „wydusza tłuszcz, przyspiesza krwioobieg, nadaje ciału rytmiczne drgania; poprawia trawienie”. Mimo wszystko po kilku chwilach miałem dosyć tej trzęsionki. Jak to dobrze, że nie grozi mi odchudzanie!

Wybrawszy fotel możliwie odległy (na wszelki wypadek) od aparatów, budzących przed operacyjną dreszczyki, słucham z zainteresowaniem objaśnień dyrektora instytutu kosmetycznego. Elegancki i kulturalny pan (nawiasem mówiąc — był wysoki urzędnik administracyjny) opowiada z zamiłowaniem o arkanach kosmetyki:

— Proszę wierzyć, że twarz to jest lustro, w którym odbija się wszystkie nasze niedomogi wewnętrzne, częstokroć wcześniej, zanim choroba daje znać o sobie w inny sposób. Dlatego też kosmetyka łączy się ściśle z medycyną i bez niej nie mogłaby istnieć. Na czeluście instytutu kosmetycznego stoi lekarz - dermatolog, z którym współpracuje internista, chirurg, oraz kierownik laboratorium, doktor chemii i doktor medycyny w jednej osobie.

Ponadto w razie potrzeby, korzystamy z pomocy lekarzy innych specjalności, jak ginekologów, neurologów i t. d.

— Czy każda klientka, względnie pacjentka, jest badana przez lekarza? — pytamy.

— Zasadniczo tak, z wyjątkiem naturalnie wypadków, w których idzie nie o wyleczenie choroby skóry, lecz poprostu o zwykłą pielęgnację, choć i tu często opinia lekarza, co do możliwości stosowania tych czy innych zabiegów może być niezbędna. Najpierw jednak każda nowa pacjentka badana jest przez kierowniczkę działu kosmetycznego. Jeżeli dolegliwość skóry nie budzi najmniejszych wątpliwości co do swego charakteru, nie wzbudza podejrzeń co do głębszych wewnętrznych przyczyn choroby, ponadto zaś stan fizyczny pacjentki nie wywołuje żadnych zastrzeżeń, kierowniczkę działu kosmetycznego zarządza odpowiednie zabiegi, udziela wskazówek, jednym słowem, rozpoczyna kurację, którą w toku jej trwania akceptuje później lekarz - dermatolog. W wypadkach poważniejszych, lub bardziej skomplikowanych — kieruje się pacjentkę od razu do dermatologa, a następnie w miarę potrzeby do innych specjalistów, dla ustalenia przyczyny choroby i ogólnego stanu zdrowia pacjentki. Dopiero po ustaleniu przyczyn, które wywołały niedomogi skóry, rozpoczynamy leczenie: wewnętrzne — dla usunięcia przyczyn choroby, oraz zewnętrzne — dla usunięcia jej skutków.

Każda pacjentka ma swoją kartę, na której wynotowany jest szereg danych, jakie trzeba brać pod uwagę przy ustalaniu kuracji, a więc: wiek (prawdziwy), choroby wewnętrzne przebyte dawniej i obecnie, cera, stan skóry, jakich używała kosmetyków, jakich powinna używać, jakie zabiegi są wskazane i t. d. i t. d. Opowiadanie przerywa wejście pacjentki. Znana aktorka, słynna ze swej urody. Przemknęła mi przez głowę myśl, że spotkanie tutaj znajomego mogłoby być dla niej nieco żenujące, odsłaniające jakgdyby kulisy jej piękności. Ale gdzież tam! Przywitała się swobodnie:

— Pan także pacjent?

— Oczywiście! — zęzałam — mam lekki trądzik i już mi go szczęśliwie usunęli.

Przeszliśmy do sąsiedniego pokoju, gdzie słuchałem dalszych wynurzeń dyrektora instytutu:

Naszem zadaniem jest skierowanie na właściwą drogę pielęgnacji twarzy. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że bodaj tylko używanie do mycia wody o niewłaściwej dla danej osoby temperaturze wywołuje poważne dolegliwości skóry. Kto np. przy cerze tłustej używa zimnej wody, lub gorącej przy suchej — musi mieć zmarszczki, pory, albo i gorsze dolegliwości.

— Jakie skutki może pociągnąć za sobą niewłaściwe używanie wody stwierdza wypadek z jednym z naszych pacjentów. Człowiek ten począł tracić pamięć. Leczone go różnymi sposobami — wszystko na nic. Wreszcie dowiedzieliśmy się, że codziennie rano mył czy włosy zimną wodą. Poleciliśmy, aby tego zaprzestał, po kilku tygodniach wrócił mu pamięć.

— Również stosowanie kosmetyków wymaga wielkiej ostrożności, gdyż poszczególne składniki pewnych środków kosmetycznych mogą być dla danej osoby wybitnie szkodliwe. Z dużym zadowoleniem powitać należy zarządzenie władz, które ustala, że każdy preparat kosmetyczny musi być zaopatrzony w dokładną receptę. Wejdzmy wreszcie na właściwą drogę leczenia skóry, zerwiemy ze szkodliwą tajemniczością...

— Z jakich sfer rekrutują się klientela salonu kosmetycznego?

— Ze wszystkich; mamy pacjentki z t. zw. najwyższych sfer i z pośród najszerzych mas.

— A mężczyźni poddają się często zabiegom kosmetycznym? — pytam na zakończenie.

— Stanowią przeciętnie około 20 proc. naszej klienteli, a w poszczególne dni — nawet 90 proc. Przeważnie przychodzą po poradę w sprawie włosów, choć zdarzają się często i inne dolegliwości skóry.

Stepp.

**Hitler honoruje niearyjczyka**

Gen. Linsingen przywrócony do łask... po śmierci

Istnieją jeszcze niespodzianki w Trzeciej Rzeszy, wyraźne kpiny z ustaw rasistowskich i praw krwi. Właśnie w tych dniach odbył się po raz ostatni pogrzeb państwowy dla niearyjczyka, przyczem uczono no zmarłego generała, którego w ostatnich czasach wogóle nie chiano już brać na rachunek heroizmu germańskiego. Dopiero jego śmierć skłoniła hitlerowców do tych liberalnych koncesji.

85-letni generał von Linsingen, o którego działalności, jako dowódcy armii podczas wojny światowej rozpisywają się teraz obszernie gazety niemieckie, wychwalając niepomiarnie wygrane przezeń bitwy, należy do tej klasy ludzi, którzy w kraju hitlerowskim przez noc stali się parjasami. Kiedy wykryto, że ten cesarski generał, którego nazwisko zaliczone zostało do najświetniejszych w armii, ma w swych żyłach żydowską krew, nie cofnięto się przed żadnym upokorzeniem, jakie mu można było zadać. Związki oficerskie z wyższego

rozkazu wykluczyły go ze swego grona. W tym pełnym gorzycy nastroju, ponieważ ten starzec odrzucił się nagłe wykluczonym ze społeczności, do której należał w ciągu całego swego życia, generał Linsingen zdobył się na gest pogardliwy. Starzec już wówczas 84-letni podkreślił tragiczność sytuacji, zwracając się do żydowskiego związku frontowców z listem: „Ponieważ zostałem mianowany żydem, proszę o przyjęcie mnie w poczet członków waszego związku”.

Dopiero po śmierci wybacza ją hitlerowcy generałowi jego

„wadliwe” pochodzenie. Nastawienie hitleryzmu, aby wykorzystać wszystko dla celów reklamowych, propagandy swego systemu, skłoniło i tym razem nawet do pominięcia paragrafów aryjskich. Kanclerz pozwolił, aby nad grobem szefa armii oddano salwę honorową. Kompanje Reichswehry mogły maszerować w kondukcje żałobnym. Generałowie salutowali szablami. Fałszywa krew została zapomniana, a nawet sam minister propagandy, dr. Goebbels złożył kondolencje wdowie po generale von Linsingen.

**Trzeci Festival Teatralny**

w MOSKWIE

od 1-go do 10-go września 1935 roku.

Zapisy i szczegółowe informacje przez:

wszystkie oddziały „ORBIS”, w Warszawie „ORBIS”

ul. Marszałkowska 153, tel. 2-50-86,

Union Lloyd, Warszawa, Chmielna 44, tel. 6-22-24

Wszystkie oddziały „Wagons-Lits Cook”.

Kino  
**EUROPA**  
NARUTOWICZA 20.  
Dnia 4, 6, 8, 10

**Rewelacyjna zniżka cen na okres letni!**

Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po

Na późniejsze seanse ceny niższe od

**zł. 1.09****WONDER BAR**

AL JOLSON

Dolores del Rio — Ricardo Cortez

Miljonowa wystawa. Przebojowe melodje.

Pomimo lata  
kino nasze  
wyświetla  
największe  
przeboje  
sezonu!



**Wiadomości bieżące**

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25) S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

**Pamiętaj o Loterii!**

Już w najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie 1-ej klasy wielkiej rewelacyjnej 33-ej Loterii Państwowej.

**Kto nie posiada jeszcze losu, niechaj pospieszy z kuonem!**

Największa w Łodzi kolektura

**N. Jarka**

Piotrkowska 22 i 66, Nowomiejska 1.

**POBÓR ROCZNIKA 1915.**

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) stawić się winni mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie XI komisariatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się od liter K, L, M, N. Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska. 165) stawić się winni poborowi tegoż rocznika z obrębu XIV komisariatu o nazwiskach na litery R, T, U, W, Z, Ż.

**NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE.**

Urząd przemysłowy I instancji przy zarządzie miejskim zatwierdził na ostatniej rozprawie komisyjnej cały szereg nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi. M. in. udzielono zezwoleń na otwarcie 4 mechanicznych pończoszarni, 1 fabryki swetrów, 1 wytwórni skarpetek, 1 wytwórni wyrobów tłoczonych, 1 fabryki wafeliny, 1 wytwórni nici chirurgicznych, wytwórni zeszytów, wytwórni szpilek do włosów, nawijalni nici, wytwórni skrzyń drewnianych, 1 szlifierni szkła optycznych, zakładu stolarskiego, 1 mechanicznej ślusarni, 1 fabryki soków, 1 tkalni itp.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA.** — Poczynając od 17 b. m. do 31 sierpnia r. b. t. j. w okresie wakacyjnym, miejska biblioteka publiczna (Andrzeja 14) czynna będzie w godzinach od 1 po poł. do 8 wiecz., a w soboty od godz. 10 rano do 2 po poł.

I miejska wypożyczalnia książek i czytelnia pism dla dorosłych (Rokicińska 1) po dłuższej przerwie, spowodowanej remontem, została znów otwarta i czynna jest prócz sobót, niedziel i świąt od 4-ej po poł. do 9-ej wiecz.

**Grand-Kino**

Dziś i dni następnych!  
Nadprogr.: Aktualności Pata  
Początek o godz. 4-ej

**Capitol**

Nadprogram:  
Znakomite dodatki  
Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

**Robotnicy potępiają endecję łódzką**  
**Rada delegatów fabrycznych przeciwko projektowi ordynacji wyborczej do sejmu**

Zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych (Narutowicza 50), nadzwyczajne zebranie rady delegatów fabrycznych, skupiającej przedstawicieli przeszło 400 zakładów przemysłowych naszego miasta. Jako główny referent wystąpił na zebraniu przewodniczący klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego, poseł Antoni Szczerkowski. Wygłosił on na wstępie dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował sytuację polityczną i ekonomiczną w kraju, poczem przeszedł do krytyki samego projektu nowej ordynacji wyborczej.

Po referacie i dyskusji, zgromadzeni delegaci fabryczni przyjęli rezolucję protestacyjną i uchwalili ogłosić w całym przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego jednodniowy strejk protestacyjny przeciwko nowej ordynacji sejmowej. Po załatwieniu tej sprawy, wygłoszono na radzie delegatów dłuższy referat na temat sytuacji w samorządzie łódzkim. I tę sprawę referował pos. Szczerkowski. Zobrazował on dotychczasowy „plon“ działalności obozu narodowego w radzie miejskiej, wyrażający się rannymi i poturbowanymi.

Zanalizował następnie rezultaty prac plenum rady, wskazując na walkę, prowadzoną przez endeków z najbardziej zasłużonymi placówkami kulturalnymi Łodzi.

**Miljony**

widzów całego świata domagały się ukazania znów razem na ekranie

**Janeř Gagnor i Charles Farrella**

w następnym programie kina „EUROPA“ ta ulubiona para kochanków wystąpi w najnowszym filmie

**Zmiana serc**

jak z teatrem polskim i wszechnicą, wreszcie podkreślił z naciskiem, że endecja, która w okresie przedwyborczym dawała robotnikom „kielbasę wyborczą“, obiecując im złote góry, głosowała przeciwko zaciągnięciu kredytów na prowadzenie robót publicznych i zatrudnieniu bezrobotnych, przeciwko odszkodowaniu za godziny nadliczbowe (remuneracji), oraz przeciwko warsztatom miejskim.

Jest to szkodliwa działalność, która może miasto narazić na

**Odroczenie służby wojskowej**  
przysługuje tylko osobom studującym

Władze administracyjne i wojskowe otrzymały okólnik min. spraw wojsk. w sprawie odroczenia służby wojskowej osobom odbywającym studia. — Odroczenia te dotychczas udzielano do 23 roku życia, przyczem zdarzały się wypadki przerywania nauki przed upływem tego okresu.

Nowy okólnik mówi, że osoby, które przerwały studia, a

nieobliczalne szkody. To też nakazem chwili jest energiczna walka z czarną reakcją endecją w Łodzi.

Po dyskusji, w której zabierali także głos radni socjalistyczni, rada delegatów przyjęła rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci fabryczni związku klasowego stwierdzają, że stosowany terror i napaści przez obóz narodowy na radnych socjalistycznych w radzie miejskiej Łodzi jest przejawem reakcyjnych metod nacjonalistycznych i ma na celu zaciem-

nienie istotnych zadań rady miejskiej, co jest wysoce szkodliwe dla gospodarki miejskiej, a przede wszystkim dla interesów szerokiego mas pracujących.

Zebrani protestują kategorycznie przeciwko łobuzerskim napaściom na radnych socjalistycznych i oświadczają gotowość stanięcia w ich obronie i odparcia ataków szowinistycznych obozu narodowego“.

Po uchwaleniu tej rezolucji, zebrani jeszcze raz wrócili do kwestji strejku protestacyjnego przeciwko ordynacji sejmowej. Chodziło bowiem o ustalenie jego terminu. (G)

**Z żalobnej karty**

Tydzień właśnie mija od żalobnej daty oddania przez szerokie sfery społeczeństwa łódzkiego ostatniej posługi b. p. Leopoldowi Landsbergowi, znanemu przemysłowcowi i wielce zasłużonemu prezesowi T-wa „Bykur Cholim“ i komitetu „Uzdrowiska“.

B. p. Leopold Landsberg był czołową postacią wśród ludzi, dla których służba samarytańska była najwyższym nakazem wzniosłego serca. Na stanowisku prezesa wyżej wzmiankowanego towarzystwa świecił najpiękniejszą przykładem wielkiej ofiarności, samozaparcia i głębokiego współczucia człowieczej niedoli.

Urodzony w Tomaszowie, spędził długie pasmo lat swego życia w Łodzi. Z życia tego wybrał dla siebie tylko jeden cel, jedną dziedzinę: niesienie pomocy bliźnim i nieszcześliwym.

I szlachetnemu celowi temu oddał się bez zastrzeżeń, apostoluując innym do ostatniego dnia swej doczesnej wędrówki.

Nie też dziwnego, że śmierć b. p. Leopolda Landsberga wywołała nie tylko głęboki ból u najbliższych lecz również szczery żal wśród towarzyszy pracy, kolegów, przyjaciół i tych szerepnych mas, które widziały w Zmarłym symbol najszytniej pojętego humanitaryzmu.

Zmarłego uczcili w gorących słowach na cmentarzu dr. Braude, p. Zygmunt Kahan, honorowy sekretarz „Bykur Cholim“ i komitetu „Uzdrowiska“.

Pozatem wygłosili jeszcze przemówienia żalobne dr. Helman w imieniu Tow. Human. „Bnej Brith“, dr. Warszawski w imieniu ordynujących lekarzy T-wa „Bykur Cholim“ oraz jeden z przebywających obecnie w „Uzdrowisku“ rekonwalescentów.

Śmierć b. p. Leopolda Landsberga, winna nie tylko okryć szerokie sfery żałobą, lecz powinna też przypomnieć żyjącym, iż dobre uczynki są wiecznym pomnikiem życia i że obowiązkiem tych wszystkich, którym pamięć b. p. Leopolda Landsberga na zawsze pozostanie drogą, jest iść śladem Zmarłego i serce ludziom okazywać.

Najmilszym dla ducha Zmarłego uczynkiem będzie okazanie pomocy Towarzystwu „Bykur Cholim“ i komitetowi „Uzdrowiska“ mającym tak chlubne dowody swej użyteczności.

Za wszystko dobre bliźnim uczynione, niech Zmarłemu ziemia lekka będzie.

**Specjalista od obligacji**  
Oszust posiedzi 3 i pół roku w więzieniu

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał za oszustwa Franciszek Zawadzki.

Zawadzki podając się za przedstawiciela Krakowskiego Banku Spółdzielczego zgłosił się do Anny Zajac przy ul. Wolborskiej 9 w dniu 20 lutego r. b. i oświadczył, że przy był celem zamienienia wycofanych z obiegu obligacji. Zostawił pokwitowanie, stanowiące czasowy dowód zastawu obligacji i ulotnił się. Okazało się, że pokwitowania są fałszywe. W ten sposób wyłudził obligacji na 200 zł.

mimo to nadal korzystają z odroczenia i niezawiadamiania odnośnych władz pociągane będą do odpowiedzialności karnej z mocy art. 101 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Osoby ukarane za podobne wykroczenia tracą prawo do dalszych ulg i zostają wcielone do formacji przed upływem okresu odroczenia. (a)

**CASINO** **Dziś i codziennie!**  
pocz. o godz. 4-ej

**Człowiek, który sprzedał głowę**

Dramat filmowy wg. powieści Jean Barta

Ceny miejsc znacznie niższe od 1.09

Kto zabił: ŻONA CZY KOCHANKA?  
Oto pytanie, dookoła którego osnuta jest treść sensacyjno-erotycznego filmu p. t.

**Niebezpieczny Flirt**

W rolach głównych: Myrna Loy i William Powell

Dziś prezentujemy!

**Zemsta pana X**

Frapujący dramat sensacyjny z życia świata podziemi. — Reżyserował Edgar Selvy. — W rolach główn. Robert Montgomery, Elżbieta Allan, Lewis Stone

Wspaniały, pełen napięcia film, osnuty na tle powieści

Edgara WALLACE'A p. t.



Dnia 12-go b. m. zmarł w Warszawie

# Dr. STEFAN HERSTEIN

członek Zarządu naszej Spółki.

W przedwczynie Zmarłym straciliśmy oddanego sprawom naszej firmy i doświadczonego doradcę o nieskazitelnym charakterze.

Cześć Jego pamięci.

**ZARZĄD**

Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Dziańnych JANÓB HIRSZBERG i WILCZYŃSKI, Sp. Akc.

## Wasserman nie wystarcza aby z całą pewnością postawić diagnozę kiły Specjalne wywiady „Głosu Porannego” z wybitnymi lekarzami łódzkimi

Wczorajsza wiadomość „Głosu Porannego” p. t. „Niebezpieczna ubezpieczalnia”, opisu jąca perypetje pewnego łodzianina, który nie mógł ustalić czy jest chory na syfilis, czy nie, ponieważ zdania lekarzy prywatnych, do których się zwrócił i ubezpieczalni społecznej były różne, wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Pacjent ów był badany w ubezpieczalni i surowicę jego krwi przesłano do badania szpitalowi im. Mościckiego. Tu ustalono reakcję dodatnią i oznajmiono pacjentowi, że jest chory. Zkolei klient ubezpieczalni zwrócił się do kilku lekarzy prywatnych, ci przestali krew do badania i wyniki były ujemne. Powtórne badanie w ubezpieczalni znów dało wyniki dodatnie. W ten sposób, posiadając aż osiem różnych analiz i wyników, pacjent ów nie mógł w żaden sposób stwierdzić, czy jest chory, czy nie, a gdy skonstatował, że jest zdrow zamierza skarżyć ubezpieczalnię łódzką.

By wyczerpać tę absorbującą szeroki ogół sprawę, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do szeregu lekarzy łódzkich, którzy rzucili nieco światła na tę zagmatwaną zagadkę.

Przedewszystkiem odwiedziliśmy Państwowy Zakład Hygieny przy ulicy Gdańskiej 44, gdzie przyjął nas kierownik tej instytucji, P. DR. ZAŁĘSKI.

— Czy zdaniem pana doktora mogą istnieć wypadki sprzecznych wyników analizy krwi na lues?

— Owszem, wypadki takie mogą się zdarzyć — mówi dr. Załęski. — Całe nieporozumienie, opisywane przez panów, wynikło na tle praktykowanego tylko u nas zwyczaju wręczania analizy pacjentom.

Zagranicą takie wypadki nie mają miejsca i dlatego nie słyszy się o podobnych rewelacjach. Tam lekarz wręcza wyniki analizy lekarzowi.

Państwowy zakład higieny, po dokonaniu analizy, gdy nie posiada dostatecznych danych co do przebiegu choroby pacjenta, czy też dolegliwości, dawniej przebytych, opatruje blankiety z wynikami specjalną pieczęcią, która mówi: „Powyższy wynik nie upoważnia do rozpoznania kiły, o ile pacjent 1) nie ma objawów klinicznych,

2) nie jest obciążony dziedzicznymi, 3) nie był już leczony na kiłę”.

Lekarz, otrzymawszy wyniki

analizy, znając i badając chorrego, może już ustalić, czy podejrzenie kiły było słuszne, czy nie.

— A panowie nie mogą ustalić?

— Owszem, gdyby lekarze wypełniali, tak jak powinni, blankiety z wnioskami na badanie krwi, mając odpowiednie dane, można by na podstawie wyników analizy ustalić z pewnością, czy mamy do czynienia z kiłą.

— A więc lekarze zaniedbują tę sprawę?  
— Poniekąd! Lekarze powinni konsultować się z nami, wtedy nie byłoby nieporozumień. A tak, sprawa niepotrzebnie się komplikuje. Pacjent otrzymuje analizę do własnych rąk. Oczywiście czyta ją. Gdy zobaczy jeden bodaj do-

czyn biologiczny, a nie chemiczny. Nie jest specyficzny, t. zn. daje wyniki pozytywne nie tylko w zetknięciu się z zarazkami luesu.

— Jak zdaniem pana doktora było w tym konkretnym przypadku?

— Prostu pierwsza analiza wykazała prawdopodobnie wynik chwiejnie dodatni, t. zn. jeden, czy dwa plusy.

Druga, przy której użyto mniej czułych reagentów nie pokazała żadnych plusów, z trzecią było to samo, a czwarta znów przy silniejszych antygenach stworzyła pewne wątpliwości. Ponieważ wyniki były sprzeczne, należało poddać krew różnym badaniom, wyniki zaś umiarkowanie, zbadał objawy czysto kliniczne i wtedy można było ustalić, że pacjent nie jest

nianie kart z wnioskami do analiz!

Zkolei zwróciliśmy się do znanego wenerologa, DR. NEUMARKA.

— Czem pan doktor tłumaczy ten głośny wypadek z pacjentem ubezpieczalni?

— Uważam, że cała sprawa została wyolbrzymiona.

Medycyna zna częste wypadki, gdy robione w różnych okresach czasu analizy, bodaj dzień po dniu, dawały różne rezultaty. Obowiązkiem lekarza wenerologa, do którego zjawia się pacjent z jakąś dolegliwością z zakresu jego specjalności, jest w pierwszym rzędzie wykluczyć możliwość syfilisu. W tym celu bierze się krew do analizy. Gdy 1-sza taka analiza wykaże najdrobniejszą bodaj możliwość istnienia zarazków luesu, analizę należy powtórzyć, a następnie zastosować środki t. zw. prowokujące,

t. j. zastrzyki z bizmutu etc. — Po takiej prowokacji często się zdarza, że analiza wykaże już zdecydowane zarazki kiły i pacjent musi się leczyć.

— Ale przecież znane są wypadki, po prowokacji niema wyników pozytywnych, a pacjent mimo to jest chory?

— Owszem, zdarzają się, ale wtedy decydują objawy kliniczne, jak owrzodzenie, opuchnięcia gruczołów chłonnych i in. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że

organizm ludzki wykazuje easem nieswoiste zahamowania. W takim stanie zrobiona analiza może wykazać plusy, mimo, iż pacjent nie jest chory na syfilis. Dlatego analizy muszą być powtarzane i to przy różnych reagentach. — W medycynie takie nieswoiste zahamowanie nazywa się „nie swoistem odchyleniem dopełniacza” i

daje się zaobserwować nawet w wypadku, gdy człowiek spożyje większą ilość alkoholu, a nawet po przejedzeniu.

— Co pan doktor powie o konkretnym wypadku, jaki się zdarzył?

— Uważam, że zarówno lekarz, jak i laboratorium, są w porządku.

Lekarz zaobserwował objawy, mogące nasunąć podejrzenie kiły, skierował krew pacjenta do analizy. Pierwsza wykazała w pewnym stopniu słuszność podejrzenia, druga odrzuciła je. Zastosowano środki prowokujące i analiza dała wynik ujemny. Pacjent jest wo-

bec tego zdrow.

Nie może mieć pretensji do ubezpieczalni, ponieważ nie leczono go, lecz były to tylko wstępne wywiady... Na wszelki wypadek skoczył się pomyśle...

Pani dr. R. ŚCIEŚLIŃSKA kierowniczka laboratorium ubezpieczalni społecznej, wyjaśniła nam w sposób popularny naukową stronę badań i analiz i wskazała na możliwość sprzecznych wyników.

— Różnice w wynikach poszczególnych analiz — mówi dr. Ścieślińska — wynikają już z samej istoty odczynu Wassermana. Jest to odczyn złożony, na który składają się 5 odczynników, z których aż cztery pochodzą od istot żywych. Już sam ten fakt mówi, że mogą istnieć różnice, jak istnieją one zawsze w każdym żyjącym organizmie.

Sam odczyn Wassermana nie wystarczy na stwierdzenie istnienia kiły. Ani wyniki dodatnie analizy nie mówią napewno, że dany osobnik jest chory na kiłę, ani analiza ujemna nie stwierdza kategorycznie że w organizmie niema zarazków syfilisu.

Dopiero wyniki analizy, a więc badań serologicznych, w zestawieniu ze spostrzeżeniami klinicznymi daje pełny obraz.

Wielu bardzo poważnych i czonych zastanawia się i pracuje nad kwestją różnic wyników analiz, lecz dotąd nie stworzono metody całkowicie jednostajnej.

Trudność sprawia tu, jak już zaznaczyłam, fakt, iż do odczynu Wassermana używa się surowicę istot żyjących. Bierze się surowicę świnki morskiej, królika, uodpornionego krwinkami laraniami, krwinki barana i in. Z tego powodu. Jasnym jest, że szereg czynników wpływa potem na reakcję i powoduje różnice badań serologicznych.

Jeżeli chodzi o konkretny wypadek, o jakim panowie do nasili, to wiem, że trzykrotne badania krwi w klinice na ul. Zagajnikowej dały: w dwóch wypadkach wynik całkowicie dodatni i raz słabo dodatni.

Inne badania dały wynik ujemny, ale dopiero stwierdzenie stanu klinicznego mogło dać odpowiedź, czy dany pacjent jest chory, czy nie.

Raz jeszcze podkreślam: lekarz nie może się opierać ani na samych badaniach klinicznych, ani na samej analizie, a dopiero zestawienie daje mu rękojmię prawdziwej diagnozy.

## MILJONEREM

zostaniesz, kupując los w najszcześliwszej kolekturze

# L. Litman

Piotrkowska 32

Ostatnio padły u nas:

zł. 300.000 na Nr. 42.630 | zł. 300.000 na Nr. 26.014

oraz wiele, wiele po 50.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ciągnięcie już 19 czerwca r. b.

datni znak, który oczywiście nie może decydować o chorobie, zaczyna szaleć:

leci do innej kliniki, radzi się kilku odrazu lekarzy. W innej pracowni badają jego krew za pomocą innych antygen i oczywiście wynik jest inny. Tu użyto reagentów czulszych i pokazal się jakiś plus, gdzieindziej mniej czułych i analiza wykazała same minusy. Oczywiście nieorientujący się w tych sprawach pacjent jest o burzony: „Jako, jestem chory czy nie?”

Praktyka wykazuje, że ludzie, którzy przeżywali w życiu jakieś cięższe choroby zakaźne, a szczególnie gruźlicę, choroby na malarję, tyfus plamisty, czy szkarlatynę, oraz kobiety w ciąży i karmiące często otrzymują przy badaniu krwi na syfilis wynik dodatni, a nie są chorzy.

Dla ustalenia kiły tylko na odczynie Wassermana nie można polegać. Jest to bowiem od-

chory. Ponieważ jednak otrzymywał on wyniki analiz za każdym razem inne, żył w niepewności co do stanu swego zdrowia.

— Co trzeba robić, by podobne wypadki nie powtarzały się?

— Przedewszystkiem zachować tajemnicę wyniku badań. Miałem wypadek, że jeden z pacjentów, który przeczytał, że wynik analizy jest dodatni, chciał sobie życie odebrać...

Kiła musi być stwierdzona ponad wszelką wątpliwość, by ją zacząć leczyć. Nie może wystarczyć podejrzenie. Znam wypadek, gdy od r. 1920 leczono pewnego pacjenta na kiłę dlatego tylko, że kiedyś analiza wykazała jeden plus.

Oczywiście to nie było dostateczną podstawą do męczącej fizycznie i jeszcze bardziej psychicznie kuracji.

Lekarze ze swej strony powinni bardziej dbać o wypeł-



Dnia 13 czerwca 1935 r. o godz. 11 wieczorem zmarła w wieku lat 74 nasza najukochańsza

# b. p. Marja Lewartowiczowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz starozakonnych odbędzie się dziś, 14. czerwca, o godz. 1-ej popołudniu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Mąż, Dzieci, Synowa, Zięć i Wnukowie**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

## Śmietniki zatruwają powietrze! Zabójca dyr. Kannenberga stanie w dniu 25 czerwca przed sądem

**Władze winny się zająć kwestją usuwania śmieci z domostw**

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę wywożenia śmieci z domów łódzkich i konieczność zracjonalizowania przestarzałego „furowego” systemu usuwania nieczystości z podwórza. Dotychczas jednak nadal panują dawne, niezmienione stosunki.

A przecież kwestja ta, wiecznic aktualna, specjalnie o tej porze, na wiosnę i w lecie, staje się wprost palącą.

Upały sprzyjają szybkiemu rozkładaniu się śmieci. Zaduch unoszący się wokół odkrytych wozów, kłóre od wieczora przez całą noc wolno posuwają się ulicami miasta, zatrują powietrze na przestrzeni kilkuset metrów.

Groteskowy to naprawde widok, gdy nagle przez spokojną, uśpioną ulicę rozpoczyna się bieg niezliczonych przechodniów. Nie trzeba nawet badać przyczyny tego nagłego popłochu. Zgóry wiadomo — to najdłuższa „wonna” furka, ciągnięta przez rachitycznego konia.

Jeśli podobne wywożenie śmieci z wielopiętrowych, nowocześniejszych domów Łodzi, wydaje się plagą nie do zniesienia, cóż dopiero mówić o samych śmietnikach... w upalne dni i noce.

Wóz ze śmieciami stoi przed domem, zanieczyszcza powietrze i odjedzie. Z wiatrem, wolno wprawdzie, ale ulotnią się fatalne zapachy. Było to bardzo nieprzyjemne, ale trwało niedługo.

Natomiast śmietniki są czemś stałym, nieodłącznym od łódzkiego do-

mu. W każdym domu jest śmietnik. Tylko, że w jednym są lepsze, szersze, bardziej nowoczesne. W innych natomiast — są to zwykłe skrzytne, zięjące okropnymi woniami.

Od wiosny, z nastaniem łagodnych, ciepłych dni — takie złe śmietniki stają się zmorą mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy mieszkają w parterowych mieszkaniach i na niższych piętrach.

Dla wielu lokatorów nadejście wiosny, a specjalnie zjawienie się lata związane jest z wieczną udęką.

W mieszkaniu duszno ale okna nie można otworzyć, gdyż zaraz śmietnik daje znać o sobie. Głośne i liczne pretensje wnoszone przez lokatorów do dozorczy czy właściciela domu nie odnoszą z reguły skutku.

Śmietniki są tak skonstruowane, że umożliwiają wydostawanie się zapachów. Byłaby na to jedna rada: zmienić śmietniki!

Lecz na to nie zgodzą się właściciele domów...

Władze łódzkie przedsięwzięły już w swoim czasie walkę o uporządkowanie sprawy śmietników i wywożenia nieczystości. Niestety, akcja nie skończyła się czemś pozytywnym i nadal śmietniki łódzkie są rozsadnikami miazmatów chorobotwórczych.

Dalej zatrują powietrze i... życie.

Co pewien czas odbywa się kontrola sanitarna domów przez organa Starostwa Grodzkiego często

nakłada się kary na właścicieli domów, którzy nie utrzymują swych posesji w stanie sanitarnym. Apelujemy więc do naszych władz, by zwróciły znowu baczniejszą uwagę na sprawę wywożenia nieczystości i śmietniki.

**Najodpowiedniejszy i najmiłszy UPOMINEK dla MATUREZYSTKI i MATUREZYSTY to pióro wieczne PARKER'A** nabyć je można już w cenie zł. 15 Generalne Przedstawicielstwo **A. J. OSTROWSKI S-cy** PIOTRKOWSKA 55.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Ginnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Koncert orkiestry kameralnej.
- 13.35 Koncert popularny (płyty)
- 15.30 P. Czajkowski: Symfonia D-dur Nr. 3 (płyty)
- 16.00 „Jedziemy na kolonie letnie”, odczyt.
- 16.15 Koncert ze Lwowa.
- 16.35 Pogadanka dla chorych.
- 16.50 „Kociak” — Wacława Grubińskiego.
- 17.00 Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”.
- 17.30 Muzyka (płyty)
- 18.00 „Piękno i brzydota miasteczka polskiego” — reportaż
- 18.15 „Cała Polska śpiewa” — audycja.
- 18.30 Łódzka skrzynka ogólna
- 18.45 Arje i pieśni w wyk. Gruszczyńskiego (płyty)
- 19.30 Recital fortepianowy Konatkowskiej.
- 19.50 Fragment z poematu Słowackiego „Król Duch”
- 20.00 Pieśni w wykonaniu Ady Sari (płyty)
- 20.10 Wielkie Requiem Berlioza
- 21.00 Popis absolwentów konserwatorium warszawskiego.
- 22.10 Koncert małej orkiestry.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Rzym (420)
- 20.05 Kwintet F-moll Francka
- Bukareszt (356)
- 21.05 Trio na fortepian, skrzypce i flet B-dur Beethovena
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i w niedzielę wieczorem komedia Winawera „Obrona Keysowej”.

### WYJAŚNIENIE.

W związku z naszą wczorajszą wiadomością o zawiązaniu się w Łodzi komitetu w celu wytoczenia rządowi Rzeszy niemieckiej gremjalnego procesu o odszkodowanie za straty materialne i uszkodzenia cielesne przez uciekinierów z Niemiec, adw. Józef Wajcman prosi nas o opublikowanie, że w powstałym komitecie nie bierze udziału i nazwisko jego zostało opublikowane bez jego wiedzy.

## LODU

od najmniejszej ilości dostarcza B. Rubinek, Południowa 39-skład Nr. 43, tel. 148-05, Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych. 589-7

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym na gospodarzem posiedzeniu sądu okręgowego ustalony został termin rozprawy przeciwko zabójcy dyrektora Kannenberga, kierownika administracyjnego firmy Krušche i Ender w Pabjanicach — Józefowi Tysiakowi. Tysiak stanie przed sądem w dniu 25 czerwca, oskarżony z art. 225

k. K. Grozi mu kara śmierci. Należy zanaczyć, że tak szybkie wyznaczenie terminu rozprawy stanowi swojego rodzaju rekord. — Prokuratura, jak już donosiliśmy, wykończyła akt oskarżenia już w dniu 6 b. m. i przesłała go do sądu okręgowego, a obecnie wyznaczono termin rozprawy.

## Święto Morza pod hasłem „Budujmy łódź podwodną imienia Marszałka”

Święto Morza, które liga morska i kolonjalna organizuje w bieżącym roku pod hasłem „budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego we własnej stoczni” odbędzie się, podobnie jak w latach ubiegłych, w dniu 29 czerwca.

Dla zainicjowania akcji w tym kierunku odbyło się w dniu 12 czerwca r. b. w sali rady miejskiej bardzo licznie reprezentowane przez przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego posiedzenie organizacyjne wojewódzkiego komitetu Święta Morza. Zebranie zajął prezes zarządu okręgowego ligi morskiej i kolonjalnej wicewojewoda Piłocki, zaznaczając w swym przemówieniu, że tegoroczny obchód winien być szczególnie uroczysty ze względu na 15-tą rocznicę odzyskania wolności. Pierwotnie przewidywano jako naczelne hasło: „Budujmy okręty we własnej stoczni”, jednakże w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego, główny komitet, wychodząc z założenia, że najgodniejszą pamiątką jest budowa łodzi im. Marszałka Piłsudskiego we własnej stoczni.

Kończąc przemówienie p. wicewojewoda zaproponował na przewodniczącego zarządu wiceprezesa sądu okręgowego Świdzkiego, a na sekretarza kpt. Siemiejskiego, co zostało przyjęte przez akłamację. Następnie wygłosił referat sekretarz zarządu okręgowego L. M. i R. p. mgr. Janowski, w którym omawiając zadania Święta Morza, zaakcentował konieczność rozbudowy naszej marynarki wojennej, co zostanie pomyślnie dokonane jedynie przy najpowszechniejszej współpracy całego społeczeństwa.

**Teatr „Rozmaitości”** Tel. 112-25 Gościnnie występy słynnej primadony amerykańskiej **Zyny Goldsztajn** Dziś, w piątek, o g. 9.30 po cenach najniższych **cały parter 1 złoty wesola ONA KOCHA** operetka p. t. w 2 aktach z prologiem i epilogiem 20 numerów śpiewnych i tanecznych

Po referacie nastąpiły wybory do wojewódzkiego komitetu i grodzkiego Święta Morza.

Wojewódzki komitet honorowy stanowią:

P. wojewoda A. Hauke - Nowak, ks. biskup Wł. Jasiński, dowódca O. K. gen. Wł. Langner.

Do wojewódzkiego komitetu wykonawczego wybrano prezydium zarządu okręgowego L. M. i K. dyrektora izby skarbowej p. Z. Kucharskiego oraz przewodniczących poszczególnych sekcji: dyr. Wł. Końskiego, prezesa Gumkowskiego i dyr. Chodaczka.

Prezydium komitetu grodzkiego stanowią:

Starosta dr. Sł. Wrona, pułk. R. tatarski, komandor Gasiorowski.

### KIEDY PALENIE JEST NIESKODLIWE

Istnieje wiele zakorzenionych przesądów i do takich nieumotywowanych naukowo bajek należał przesąd o „szkodliwości palenia”.

Przy paleniu sprawa się ma tak, jak przy picciu: umiarkowanie nikomu nie szkodzi, nadużycie jest szkodliwe. Palenie skierowuje myśl na inne tory, powoduje radość życia, co w czasach obecnego kryzysu ekonomicznego, chroniącego łamanie głowy i ogólnej depresji, robi doskonale. Nic nie może się równać z papierosem. Papieros rozwesela i oczyszcza mózg, podnieca ducha do uczciwego myślenia i wychowuje ludzi z charakterem. Dużą rolę przy paleniu odgrywają gilzy. Przeto wskazanym jest wybór gilz, a jest on bardzo łatwy, gdyż gilzy czterowatkowe „Osman” są bezkonkurencyjne.

„Osman” jest gilzą wysokiej klasy, używaną przez wytwornych pałaczy.

### SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA G. WOLMANA.

Kolektura G. Wolmana (Narutowicza 38 i Plac Reymonta 3-4) poleca swoje szczęśliwe losy do 33 loterii państwowej.

Duża ilość wygranych w ostatniej loterii daje rekołmię, że kolektura G. Wolmana jest istotnie najszczęśliwsza. Szanse wygrania są obecnie znacznie większe, gdy zostało wprowadzone dodatkowe ciągnięcie gwiazdek.

A więc wszyscy spieszą po szczęśliwe losy do Wolmana.

**Kopiec Józefa Piłsudskiego** Konto w P.K.O. 444.

**Znawcy palą tylko gilzy „OSMAN” cztercwatkowe**

## Tomaszów

### KRADZIEŻ NA ZABAWIE.

Dwie przyjaciółki Domanowska Zofja (Graniczna 47) i Lisiewiczówna Stefania (Mireckiego 77) udaly się w towarzystwie dwóch znajomych do mieszkania kawalerskiego na libację. Zabawa przeciągnęła się

### JASTRZĘBIE ZDRÓJ

Świętyn wynalazek miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na remontowanie organizmu nadwyręzonego pracą i życiem wyłożonym. Jest na ziemi polskiej, na Śląsku Górnym, wspaniałe miejsce, łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — Jastrzębie Zdrój, perła uzdrowisk śląskich.

Solanki radjocenne jodobromowe, elektro- i hydroterapia, borowina i inne środki darzące zdrowiem podniszczone organizmy, czynią z Jastrzębia Zdroju oazę zdrowia, zwłaszcza, że miejscowość ta jest przesłanicznie położona u stóp Beskidów, a samo uzdrowisko leży w wielkim parku. Z roku na rok coraz większe rzesze szukają w Jastrzębie Zdroju zdrowia i siły; znajdują je tam obficie.

do rana. Lisiewiczówna pozostawiła resztę towarzystwa i poszła do domu. Na ulicy spostrzegła, że z torbki zginęła jej 32 zł. Niezwłocznie zameldowała o tem policji. Wydelegowany posterunkowy sprowadził całe towarzystwo do komisariatu gdzie przeprowadzono osobistą rewizję, w wyniku której znaleziono u Domanowskiej ukryte pod biustem 32 zł. Zatrzymano ją i sprwę skierowano do sądu.

### AWANTURNICA Z WARSZAWY

Na ulicy Antoniego przechodziła pijana kobieta i zaczęła przechodniów. Posterunkowy doprowadził ją do komisariatu i tam osadził ją w areszcie aż do wytrzeźwienia. Pijaczka zaczęła się jednak awanturować, wybiła w areszcie ezyby i połamała przycze. Po wydelegowaniu stwierdzono, że jest to Stefania Gryszczak, stała mieszkanka Warszawy. W drodze administracyjnej starostwo ukarało ją 3 dniowym aresztem.

## Wyjeżdżasz do Palestyny!

ZADZWOŃ TEL. 144-29, SKŁAD NAJTANIEJ, NAJSZYBCIEJ ZOSTANIE WYSŁANY TWÓJ BAGAŻ

„PALEX” Sp. z o. o. Warszawa, Królewska 49 w Łodzi „SYTNER” Nowomiejska 3 Tel. 144-29

## Wycieczka do Wiednia

od 15 do 29 czerwca

Dziś ostatni dzień zapisów do godz. 17

## Wycieczka do Paryża

od 22 czerwca do 6 lipca. Indywidualne zapisy WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 64, tel. 170-77



# Jeszcze jeden konkurent!

## Rozwój włókiennictwa sowieckiego zagraża Łodzi nad Bałtykiem

Łódzki przemysł włókienniczy, który w pierwszych latach swego istnienia głównie nastawiony był na zbyt na rynek rosyjski, zainteresowany jest i obecnie w niezmiernie ciekawej ewolucji, jaką w ostatnich kilku latach przeszło włókiennictwo sowieckie. Zainteresowanie to pozostaje przede wszystkim w związku z pewnymi nadziejami eksportowymi, które jak wiadomo w pewnych dziedzinach naszego włókiennictwa istniały do ostatniego roku (jak np. zapoczątkowany w r. 1933 eksport konfekcji brzezińskiej do ZSRR, próby eksportu szeregu artykułów kołonowych), a które obecnie na skutek ostatnich zmian zmalały do minimum. Sfery orientujące się we wzajemnych stosunkach handlowych Polski z Sowietami wyraźnie stwierdzają zgodnie, że w obecnej przynajmniej chwili bezprowrotnie tracą one jest dla włókiennictwa łódzkiego.

Do niedawna, t. j. do końca pierwszej piątilatki szanse eksportowe Łodzi, pomijając trudności natury zewnętrznej, były znaczne. Wystarczy zwrócić uwagę na bardzo znamienity fakt, że ciężar gatunkowy włókiennictwa rosyjskiego w stosunku procentowym do produkcji brutto ciągle spadał, tak więc ciężar gatunkowy przemysłu bawełnianego w r. 1918 wynosił 18,3, w r. 1929 — 15,2, w 1932 roku — 7,6, w 1933 r. — 7,3. Ciężar gatunkowy przemysłu wełnianego przedstawiał się następująco: w 1913 — 3,1, w 1929 r. — 3,1, w 1932 r. 1,9 i w 1933 r. 1,8. Proces powyższy stałego zmniejszania się ciężaru gatunkowego dwóch najważniejszych gałęzi włókiennictwa sowieckiego w stosunku do ogólnej produkcji brutto jest zrozumiałą, gdyż, jak wiadomo, celem pierwszej piątilatki była rozbudowa ciężkiego przemysłu, przeważnie maszynowego. Włókiennictwo sowieckie przebywało wówczas okres poważnego zastoju i niejednokrotnie było skazane na import zagraniczny, a więc i artykułów łódzkich.

## Nowa organizacja w Łodzi

### Zrzeszenie chrześcijańskich kupców i drobnych przemysłowców

Odbyło się pierwsze nadzwyczajne walne zebranie członków zrzeszenia chrześcijańskich kupców i drobnych przemysłowców łódzkiego (Piotrkowska 107). 23 listopada ub. r. zrzeszenie liczyło zaledwie 15 członków, którzy byli założycielami stowarzyszenia. 1-go czerwca b. r. zrzeszenie liczyło już 120 członków. Zagajając zebranie, prez. stowarzyszenia p. Trawkowski wygłosił przemówienie o marszałku Piłsudskim. Zebrani ucieszyli się Jego pamięć przez powstanie oraz przez 5 - minutowe milczenie. Następnie prez. Trawkowski zdał sprawozdanie z działalności zarządu. Mówił on o hołaczkach kupiectwa wogóle, a kupiectwa detalicznego w szczególności. Między in. poruszył sprawę nlicznych sprzedawców. Sprzedawcy ci, nie wykupując najcenniejszej świadectwa przemysłowego, mogą sprzedawać towar po niższej cenie, wobec czego zabierają klientelę kupcom - detalistom. W sprawie tej zarząd interwenjował u czynników miarodajnych. Zarząd urządzał co ty-

by bawełniane, wyprodukowane przez fabryki rosyjskie, osiągnęły 5100 milionów metrów. W procentowym stosunku do 1932 roku wynosi to 188.

Powyższy imponujący rozwój przemysłu sowieckiego jest możliwy z tego względu, iż posiada on silną bazę surowców włókienniczych, a więc zarówno bawełny, jak i lnu, a częściowo i wełny. Jeśli chodzi o główny surowiec włókienniczy — bawełnę, to pod tym względem włókiennictwo sowieckie jest w wyjątkowo dogodnej sytuacji. Obszar uprawy bawełny wzrasta w Rosji obecnie z roku na rok, tak więc w 1913 roku wynosił on 0,69 miliona ha, w 1929 r. 1,06 mil. ha, w 1931 r. 2,14 mil. ha, w 1932 r. 2,17 mil. ha, w 1933 r. w związku z reorganizacją w strukturze rolnictwa spadł do 2,05 mil. ha. Obszar uprawy lnu wzrósł z 1,02 miliona ha w 1913 r. do 2,40 mil. ha w r. 1933. Podobnie wzrasta produkcja brutto bawełny rosyjskiej i w 1913 r. produkcja ta wynosi 7,4 miliona centnarów, w 1932 r. 12,7 mil. centn., w 1933 roku już 13,2 mil. centn.

Na r. 1937 plan rządu sowieckiego przewiduje, że wyro-

by bawełniane, wyprodukowane przez fabryki rosyjskie, osiągnęły 5100 milionów metrów. W procentowym stosunku do 1932 roku wynosi to 188.

Powyższy imponujący rozwój przemysłu sowieckiego jest możliwy z tego względu, iż posiada on silną bazę surowców włókienniczych, a więc zarówno bawełny, jak i lnu, a częściowo i wełny. Jeśli chodzi o główny surowiec włókienniczy — bawełnę, to pod tym względem włókiennictwo sowieckie jest w wyjątkowo dogodnej sytuacji. Obszar uprawy bawełny wzrasta w Rosji obecnie z roku na rok, tak więc w 1913 roku wynosił on 0,69 miliona ha, w 1929 r. 1,06 mil. ha, w 1931 r. 2,14 mil. ha, w 1932 r. 2,17 mil. ha, w 1933 r. w związku z reorganizacją w strukturze rolnictwa spadł do 2,05 mil. ha. Obszar uprawy lnu wzrósł z 1,02 miliona ha w 1913 r. do 2,40 mil. ha w r. 1933. Podobnie wzrasta produkcja brutto bawełny rosyjskiej i w 1913 r. produkcja ta wynosi 7,4 miliona centnarów, w 1932 r. 12,7 mil. centn., w 1933 roku już 13,2 mil. centn.

Na r. 1937 plan rządu sowieckiego przewiduje, że wyro-

by bawełniane, wyprodukowane przez fabryki rosyjskie, osiągnęły 5100 milionów metrów. W procentowym stosunku do 1932 roku wynosi to 188.

Powyższy imponujący rozwój przemysłu sowieckiego jest możliwy z tego względu, iż posiada on silną bazę surowców włókienniczych, a więc zarówno bawełny, jak i lnu, a częściowo i wełny. Jeśli chodzi o główny surowiec włókienniczy — bawełnę, to pod tym względem włókiennictwo sowieckie jest w wyjątkowo dogodnej sytuacji. Obszar uprawy bawełny wzrasta w Rosji obecnie z roku na rok, tak więc w 1913 roku wynosił on 0,69 miliona ha, w 1929 r. 1,06 mil. ha, w 1931 r. 2,14 mil. ha, w 1932 r. 2,17 mil. ha, w 1933 r. w związku z reorganizacją w strukturze rolnictwa spadł do 2,05 mil. ha. Obszar uprawy lnu wzrósł z 1,02 miliona ha w 1913 r. do 2,40 mil. ha w r. 1933. Podobnie wzrasta produkcja brutto bawełny rosyjskiej i w 1913 r. produkcja ta wynosi 7,4 miliona centnarów, w 1932 r. 12,7 mil. centn., w 1933 roku już 13,2 mil. centn.

## Zeznania informatorów pod przysięgą

### Płatnicy mogą domagać się przesłuchania ich w charakterze świadków

Należy stwierdzić, iż przepisy ordynacji podatkowej uprawniają do wniosku, iż płatnik zarówno w fazie postępowania wymiarowego jak i odwoławczego wystąpić może o przesłuchanie pod przysięgą jedynie biegłych i świadków. Ponieważ osób obznajmionych ze stosunkami faktycznymi (których współudział dodatkowo wprowadziła instrukcja

podatkowa) nie można uważać ani za biegłych, ani za świadków, w zasadzie odpada także możliwość żądania aby zeznania ich były zaprzysiężone. Jeśli jednak osoba obznajmiona ze stosunkami faktycznymi udzieliła władzom skarbowym informacji o charakterze świadectwa stwierdzającego, jaka jest konkretna wysokość dziennego utargu poszczególnych firm, płatnik — według poglądu izby przemysłowo - handlowej w Łodzi — może domagać się przesłuchania owego informatora w charakterze świadka. Tytułem dla takiego żądania może być właśnie okoliczność, że informator zamiast ogólnej informacji o stosunkach obrotowych i dochodowych płatnika, złożył przed władzami podatkowymi świadectwo w przedmiocie określonych okoliczności faktycznych, za jakie poczytać wypada wysokość dziennego utargu poszczególnych płatników.

Jak władze skarbowe ustosunkują się do żądania przesłuchania informatorów przez sąd w charakterze świadków — jest jeszcze jednak kwestią otwartą.

Następnie należy wskazać na to, iż niema przeszkód, aby płatnik z własnej inicjatywy mógł domagać się przesłuchania zaproponowanych przez niego świadków na ustalenie ściśle określonej okoliczności, to jest wysokości faktycznego dziennego obrotu jego przedsiębiorstwa. Równocześnie trzeba wskazać na to, iż narazie przedwczesne byłoby przesądzenie, iż wymiary oparte będą jedynie na relacjach owych informatorów. O tem bowiem, na jakim materiale faktycznym oparte będą wymiary, płatnicy będą mogli być poinformowani dopiero dzięki ujawnieniu im podstaw wymiaru na zasadzie art. 108 ordynacji podatkowej.

Urządzał co ty-

## Upadłości, nadzory, układy

W maju odbyło się zebranie wierzycieli upadłości fabryki przetworów chemicznych „Dyonizy Myśliborski i S-ka” (Drownowska 102).

Upadły zaproponował układ w wysokości 10 proc. bez kosztów i odsetek, płatnych w ratach po 3 proc., 4 proc., i 3 proc., wszystkie raty płatne co rok, przyczem I. płatna po roku od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 19 wierzycieli, reprezentujących sumę 89.467,82 zł. Sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty.

Sąd układ zatwierdził i zobowiązał zarząd masy do wydania majątku upadłego po uiszczeniu opłaty stosunkowej.

Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Na tych samych warunkach doszło do zawarcia układu pomiędzy upadłą firmą „Przemysł Włókienniczy J. Judkiewicz i B. Pajęcki” (Piotrkowska 6), ogłoszonej w roku 1930.

Sędzia Komisarz uznał układ za prawnie zawarty, gdyż wierzyciele przyjęli propozycje układowe w wysokości 10 proc.

Sąd układ zatwierdził.

W sprawie upadłości firmy „Kurt Hoffman” (Piotrkowska 174) wpłynęło od adw. Ad. Kona i A. Lewity pismo do sędziego handl. A. Kröninga, z którego wynika, że masa upadłości aktywów nie posiada i funduszy na niezbędne koszty. Syndyce prosili o umorzenie postępowania upadłościowego. Sąd upadłość umorzył.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.29	5.28
Dolarówka	53.50	53.00
Inwestycyjna	105.00	104.50
Stabilizacyjna	66.00	65.50
Budowlana	42.50	42.25
Bank Polski	87.50	87.00
Tendencja utrzymana.		

### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo - zbożowej obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji słabej. Notowano: Amsterdam 358.50 (-10), Berlin 213.60 (plus 20), Bruksela 89.90 (-5), Kopenhaga 117 (plus 80), Londyn 26.20, Mediolan 43.80, Nowy Jork kabel 5.30.88, Madryt 72.52 (plus 1), Paryż 34.97 (-1), Praga 22.07 (-5), Zurich 173.12. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 180 (plus 100), zryling austriacki 100.25, korona czeska 22.04, frank francuski 34.97 (plus 1), funt angielski 26.20, dolar 5.28 i pół, rubel złoty 4.74 i pół, dolar złoty 2.24 i pół, rubel srebrny 1.91, bilon 0.91. Bank Polski płacił za banknoty, dolarom 5.25.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza była dla akcji metalurgicznych, jednak wobec szczupłego zofiarowania obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 87.25, Cakier 31.50, Wegiel 11.75-12 (-75), Ostrowieckie 17.85 (plus 35), Starachowice 32 - 33 (plus 150), Haberbusch 38.75 (-25); transakcja dokonana, a nienotowana akcją Lipopa po 2.80 (plus 5). Znotowano bez kuponu akcje Tow. „Elektryczność Dąbrowiecka” za r. 1933-34, za które płać 1.90.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większym obrocie 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 42-43.25 (-15), 4 proc. dolarowa 53 - 52.15 (plus 30), 5 proc. konwersyjna 66.50-66, 6 proc. dolarowa 80.75 - 81, 8 proc. kolejowa 60 (-100), 7 proc. stabilizacyjna 65 - 65.25 - 65, odcinki po 500 dolarów 65.38 (plus 13), 7 proc. Przem. Polak. 81 (-50), 4 i pół proc. ziemskie 48.38 - 48.25 - 48.50, 5 proc. Warszawy nowe 58 - 58.25 (plus 50), 5 proc. Piotrkowa nowe 47; transakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna rywikła 105, 8 proc. dillonowska 92.50 - 92.63, 7 proc. warszawska dolarowa 71.75, za 7 proc. Śląską chciano płać 72.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 62.75.

### Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 15.00 - 15.25, pszenica 17.75 - 18.25, jęczmień 15.75 - 16.25, owies jed. 17.50 - 18.00, owies zbier. 17.00 - 17.50, mąka żytnia 22.00 - 23.00, mąka żytnia II 23.00 - 24.00, mąka pszenka 28.75 - 32.75, otręby żytnie 9.25 - 9.50, otręby pszenne 9.00 - 9.25, otręby grube 9.25 - 9.50, rzepak 38.00 - 40.00, Victoria 30.00 - 34.00, groch polny 26.00 - 28.00, makulejnia 17.00 - 18.00, makuch rzepak 13.50 - 14.50, łubin nieb. 8.50 - 9.00, łubin złoty 10.50 - 11.00, ziemniaki - 3.50 - 4.00. Tendencja spokojna.

### GIEŁDA BAWELNIANA

**NOWY JORK**  
Loco 11.80, czerwiec 11.45, lipiec 11.48, sierpień —, wrzesień 11.25, październik 11.16, listopad 11.15, grudzień 11.18, styczeń 11.20, luty 11.24, marzec —, kwiecień 11.35, maj —

**NOWY ORLEAN**  
Loco 11.85, lipiec 11.47, październik 11.14, grudzień —, styczeń 11.16, marzec 11.25, maj —

**LIVERPOOL**  
Loco 6.81, czerwiec 6.38, lipiec 6.30, sierpień 6.18, wrzesień 6.10, październik 6.02, listopad 5.98, grudzień 5.97, styczeń 5.97, luty 5.97, marzec 5.97, kwiecień 5.96, maj 5.95, czerwiec 5.94, lipiec 5.93.  
Egijska: loco 8.14, lipiec 7.85, październik 7.85, listopad 7.85, styczeń 7.85, marzec 7.85, maj 7.85, lipiec 7.84.  
Upper: loco —, lipiec 7.16, październik 6.86, listopad 6.80, styczeń 6.83, marzec 6.81, maj 6.81, lipiec 6.81.

**BREMA**  
loco 13.83, lipiec —, październik 12.78, grudzień 12.83, styczeń 12.84, marzec —, maj —

**ALEKSANDRIA**  
Sakkelaridis: lipiec 14.23, listopad 14.47, styczeń 14.46.  
Ashmouni: czerwiec 12.90, sierpień 12.65, październik 12.37, grudzień 12.32



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Martyna nie będzie grał

### Piłkarstwo polskie drogo okupi eksperymenty inż. Przeworskiego

#### Dziś piłkarze wyjeżdżają do Lipska

Niedzielę, dnia 16 b. m. liga przeznaczona na rozegranie dwóch meczów reprezentacyjnych: w Warszawie grać będzie zespół Budapesztu, w Lipsku — reprezentacja Saksonji. Zestawienie naszych drużyn reprezentacyjnych, ustalonych przez kapitana ligi, inż. Przeworskiego poddaliśmy krytyce, wskazując na niewłaściwe obsadzenie poszczególnych pozycji, zwłaszcza jeśli chodzi o skład przeciwko węgrom, którzy są daleko ważniejszym przeciwnikiem, aniżeli Niemcy. Obawy nasze okazały się trafne i znalazły całkowite usprawiedliwienie w formie wykazanej przez wygrańców p. Przeworskiego na ostatnim meczu ligowym Polonii z Legią. Forma wykazana przez Seichtera i Szczepaniaka nakazuje wycofanie ich z drużyny. Co gorsza, rachuby na pozyskanie

Martyny zawiodły. Konferencje z przedstawicielami PZPN nie doprowadziły do pomyślnego wyniku. PZPN stoi twardo na raz zajętem stanowisku i nie zezwala obrońcy Legji na grę. Kara musi być kara. A bez Martyny drugi obrońca, Bulanow nie przedstawia większej wartości. Zagra Joks Horoskopy niewesołe. Połowicznie dobry atak, słaba pomoc i niepewna obrona — oto jak pokrótce da się scharakteryzować drużynę ligi przeciw węgrom, którzy w szeregach swych będą mieli kilku reprezentacyjnych graczy: Rokk, Serenyi, Markos, Vago i Soldi. Naogół sportowa opinia publiczna jest zgodna i wyraża duże zastrzeżenia co do składu drużyny przeciwko węgrom. — Niestety, wszędzie słuszne uwagi te nie trafiają jakoś kapitanowi ligi do przekonania.

Z uporem godnym lepszej sprawy trwa on nadal przy swoim, nie chcąc zrozumieć, że taka ekstrawagancja będzie drogo kosztowała piłkarstwo polskie.

Reprezentacja Saksonji wystąpi w Lipsku przeciwko polakom w następującym składzie: Kress (jeden z lepszych bramkarzy Niemiec), Kreis, Brmbach — Kiehl, Reichert, Rose - Breidenbach, Munkelt, Schoen, Schmidt, Lindenbach. W pierwszym spotkaniu, odbytem w Warszawie Lipsk przegrał w stosunku 0:5.

Jak wiadomo do Lipska wyjeżdża trzech graczy LKS zaliczonych do reprezentacji: Król, Karasiak i Piasecki przewidziany na rezerwowego bramkarza. Wyjazd drużyny nastąpi w dniu dzisiejszym.

## Rekordowa liczba zgłoszeń

### Rój lekkoatletów na mistrzostwach Łodzi

Tegoroczne mistrzostwa okręgowe lekkoatletyczne w konkurencji męskiej klasy A i B z udziałem w starcie niemal wszystkich czolowych zawodników. Mistrzostwa te odbędą się w sobotę na boisku LKS, niedzielę przed południem będą ukończone. Z czolowych zawodników łódzkich zostali zgłoszeni przez poszczególne kluby: IKP: Kurpesa, Bystry, bracia Kucharscy, Osmielak, Łada, Curykowski. Zjednoczone: Brajer, Bystry, Rosław, Janczyk, Starosta, Grobelny, Kujawski. KSZO: Imiela, Leskiewicz, Mittelstaedt. Kruschender: Rybak, Lach, Fiszler, Krawczyk i Sumiński. LKS: Polak, bracia Wróblewscy,

Mund, Bobiński, Błaszczyk, Andrzejak, Joss. Wima: Kłodas, Lange, Miotkiewicz, Seidel, Anikiejew. Strzelecki K. S.: Gabbański, Sordula. Geyer: Grałowski. WKS: Wocek. Sokół: Bielski. Ogółem spodziewany jest udział rekordowej, jak na łódzkie stosunki, ilości zawodników. Organizatorzy liczą się z tem, że na starcie stanie ponad 100 lekkoatletów. Ze względu na rekordową liczbę zgłoszeń i dobrą formę startujących mistrzostwa te zapowiadają się raczej ciekawie, przytem silna konkurencja wpłynie na podniesienie się poziomu i nie jest wykluczone, że w sobotę i niedzielę padną na stadionie LKS nowe rekordy

## Zjazd automobilowy do kopca na Sowińcu

W nadchodzącą niedzielę organizuje Automobilklub Polski gremjalny zjazd wszystkich automobilistów do Krakowa dla złożenia hołda prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i uczestniczenia w wyprawie na Kopca na Sowińcu. Uczestnicy winni zabrać ze sobą z miejsca odjazdu worki z ziemią wagi 10 — 20 kg. Na pamiątkę zjazdu wydana zostanie plakietka gremialna.

## Łódzkie nowiny kolarskie

— Dnia 30 b. m. odbędzie się doroczny ogólnopolski kolarski zjazd turystyczny do Łowicza. Zbiórka kolarzy łódzkich odbędzie się o godz. 6-ej rano na Krzywiu, poczem wycieczka wyruszy do Łowicza pod kierunkiem kpt. związkowych pp. Zybarta, Moszczyńskiego i Janickiego. \* — W warszawskiej prasie ukazały się notatki, że LKS organizuje w niedzielę, dnia 16 b. m. wielkie sześciogodzinne wyścigi parami na torze w Helenowie. Jak się dowiadujemy u źródła, LKS, ani związek łódzki podobnej imprezy nie organizują. \* — ŁOK kolarski zamierza zorganizować w dniach 29 i 30 b. m. ogólnopolskie wyścigi torowe w Łodzi. \* — Wyścig jubileuszowy KPZjednoczone na 150 klu., który miał się odbyć w niedzielę, dnia 16 b. m. został odłożony na 18 sierpnia.

**PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH JASTRZĘBIE ZDRÓJ**

Radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — solankowo-borowinowe — solankowo-kwasowęgłowe — elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.

**LECZY SKUTECZNIE:** reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca miernego stopnia i t. d.

Niezwykłe obniżone kuracje ryczałtowe w okresie do 30 listopada, wynosi 3-tygodn. kuracja ryczałtowa wraz z taką klimatyczną, poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, saondynowanymi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie lub hotelu według własnego wyboru, ze światłem obsługą, bielizną i pościelą, oraz całodziennem utrzymaniem. 4-tygodniowa kuracja ryczałtowa — 297,— zł.

**234 zł.** w sezonie głównym

**Żadnych opłat dodatkowych.** Dworec, poczta i telefon na miejscu. — Olbrzymi staw z kąskami. Prospekty na żądanie. — Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.



**Władku!...**

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

**NOWA LINJA**

Miesięcznie 50 groszy  
Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę  
Wydawnictwo „Nowa Linja”,  
Kraków, skrytka pocztowa 272

**SZKOŁA Powszechna przy Społecznym Polskim Gimnazjum Męskim**

w Łodzi, POMORSKA 105, tel. 132-18.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—13.  
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 17 czerwca o g. 9-ej

**SZKOŁA ŻENSKA PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZA**

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, Łódź, Wodna 40, tel. 177-73

przyjmuje zapisy do 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego na Kurs dla Wychowawczyń Niemowląt

Szkola wraz z internatem mleści we własnym gmachu, urządzonym według najnowszych wzorów szkół zagranicznych tego typu.

**Szkola posiada uprawnienia Szkół Państwowych**

Absolwentki Szkoły łatwo otrzymują posady.

Sygnatura: IV Km. 819 | 35

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 94 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „B. Lisner S-owie” składających się z maszyny do wybijania czeków kasowych i maszyny do pisania na rzecz Józefa Libisaa oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24.5. 1935 r.  
Komornik: Zajkowski

**Dr. K. Fiszman**

Śródmiejska 7  
powrócił

Sygnatura: IV Km. 718/35

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 79 i Br. Pierackiego 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Feliksa Wodzisławskiego i Leona Abramowicza składających się z mebli, lampy niklowanej i umywalki szafkowej na rzecz firmy „L. Szyffer” oszacowanych na łączną sumę zł. 1080.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1.6. 1935 r.  
Komornik (-) Zajkowski

Dr. med.

**P. BRAUN**

powrócił

choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 8—1, 4—8 w.

ul. Cegielniana 4  
Tel. 100-57

## Rotterdam bije Wisłę 10:3

### Przykra porażka drużyny polskiej

ROTTERDAM, 13.6. (PAT). — W środę wieczorem przy świetle elektrycznym Wisła krakowska rozegrała mecz w Rotterdamie z reprezentacją Rotterdamu, przegrywając 3:10 (1:5). Mimo dnia powszedniego, na trybunach zgromadziło się około 10 tysięcy osób. Przez cały czas meczu padał silny deszcz, który znacznie utrudniał grę. Holendrzy już w 30 pierwszych minutach strzelili 5 bramek. Tyły Wisły, będącej najsłabszą częścią drużyny, nie mogły

sobie dać rady z doskonale usposobionym atakiem holenderskim, który zresztą grał fenomenalnie. Do przerwy udało się Wisłę strzelić tylko jedną bramkę przez Kopecia. Po przerwie holendrzy grają w dalszym ciągu doskonale i zdobywają znowu 5 bramek, na które Wisła rewanżuje się tylko dwoma strzałami Lubowieckiego i Łyki. Zwycięstwo Rotterdamu było nie wątpliwie zasłużone, chociaż w zbyt wysokim stosunku.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Loevenstein Sukcesorowie i Bracia Knyszyńscy” zawiadamia wierzycieli tejże upadłości, że w dniu 15 czerwca r. b. o godz. 10 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15, odbędzie się zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania syndyka i powzięcia uchwał co do dalszych losów upadłości.

Syndyk tymczasowy  
**Alfred Vogel, adwokat**  
Łódź, ul. Kilińskiego 13.

TEATR-OGROD **BAGATELA** | Wielka rewja pt. **Brewerje Wiosenne**

Na czele zespołu: Faliszewski, Olsza, Carnero, Chmurkowski, Klimaszewski, Ney—Alesso, Claris i 6 Bagatela girls.

Pocz. 8 i 10 w. — Przedsprzedaż biletów w Ziemiańskiej, Piotrkowska 76 od 11—4 pp.



### Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych S. ROSENBLATTA w Łodzi

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi, w dniu 1 czerwca 1935 roku zatwierdziło sporządzony bilans za rok 1934. STAN CZYNNY. Majątek stały: Nieruchomości, maszyny i urządzenia zł. 18.495.366.16, Majątek płynny: Kasa, weksle papiery wartościowe zł. 133.768.62. Materiały: zł. 982.064.17, Dłużnicy: zł. 358.796.17, Straty: zł. 2.447.055.65. Gwarancje: zł. 121.852.40 — złotych 22.539.503.17. STAN BIERNY: Kapitały własne: Kapitał akcyjny i rezerwy: zł. 5.905.000.—, Kapitał amortyzacyjny: zł. 6.989.523.66, Kapitał obligacyjny: Rb. 174.250 — zł. 165.647.35, Zobowiązania: Wierzyciele, Akcepty, Banki: zł. 9.357.479.76, Gwarancje: zł. 121.852.40 — złotych 22.539.503.17.

#### RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

WINIEN: Koszty fabrykacji: zł. 2.265.424.73, Koszty generalne: zł. 808.155.44, Świadczenia socjalne: złotych 132.516.10, Straty na dłużnikach: zł. 28.277.99, Amortyzacja: zł. 456.771.99 — zł. 3.691.146.25.

MA: Sprzedaż przędzy, tkanin i odpadków oraz przedzie i wykończenie zarobkowe: zł. 3.252.432.48. Różnice kursowe: zł. 183.759.37, Różne wpływy i bonifikaty: zł. 110.938.34, Straty: zł. 144.016.06 — zł. 3.691.146.25.

### Wyśmienite LODY porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i wafelkiem czekoladowym  
oraz

### KOLACJE JARSKIE z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

### Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

### Dr. R. Bornstein

Giechocinek

dw. „Ormuzd”. Tel. 90.

Dr. med.

### Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłotowe i skórne

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po

### OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Złatwia fachowo  
Akwizycja ogłoszeń

### S. Fuchs

Piotrkowska 50

### Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Zeromskiego 74 | 76  
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

# Audjencja w Ischlu

Uśmiech szczęścia i miłości poznasz w tym filmie.

W rol. gł.: MARTA EGGERTH, PAWEŁ HERBIGER i SCHÖKE SCHAKALL.

Następny program: „Pieśń Kozaka”. W roli głównej Jose Mojica

Ceny na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Komedja, pełna czaru, pikanterji i uroczej muzyki opartej na motywach JOHANA STRAUSA p. 4

Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim

### Park Helenów — tel. 209-52

W niedzielę, dnia 16 czerwca o godz. 8.30 wiecz.  
REWELACYJNY WYSTĘP

### HANKI ORDONÓWNY i IGO SYMA

w przebojowym programie

Przy fortepianie Leon Boruński.

Bilety w cenie zł. 1.09 wejściowe, oraz zł. 3.50 na specjalne miejsca siedzące, do nabycia w kasie Filharmonji, w Cukierni Tureckiej (Piotrkowska 12) oraz w kasie parku Helenów.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tablicami redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Rozsuwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i sąlubinowe 18 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia drukoloz. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krowcan. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

### Ogłoszenia drobne

#### Kapno i sprzedaż.

KASA ŻELAZNA młaz do sprzedania. Piotrkowska 59, m. 9, godz. 2-4. —4

DO SPRZEDANIA okazjnie meble dębowe: kredens, szafa, stół, fotel i krzesła, oraz harmonja i gitara. Wiadomość Pomorska 41a m. 57

#### ALBUMY DO ZDJĘĆ AMATORSKICH

i nareżniki do wkładania fotofodów powinien zabrać każdy, kto udeje się na wywczas.

Duży wybór w firmie

A. J. OSTROWSKI S-cy  
PIOTRKOWSKA 55.

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

#### Różne

OSTRZEŻENIE. Wobec ustarg pomiędzy zarządem a personelem wychowawczym „Domu Sierot, Północna 39, ostrzegamy przed objęciem posad. Związek Wychowawców Prywatnych, Zakład Opiekunych Przedszkoli.

ZGUBIONO weksel in blanco a zł. 100, pl. 17.7 1935 r. Wystawa G. Błaszaj, Grabów Łęczyński, Bank Ludowy.

LEON RYBNOWICZ, uca. 61, powszchn. imn. Społecznego zgubił matrykę

IRENA FENBERG, uca. 11.1, gimn. F. Kowej, zgubiła matrykę. 772-3

#### Posady

POSZUKIWANA od zaraz inteligentna osoba do prowadzenia gospodarstwa i kuchni w internacie. Zgł. się: biuro Internatu, Łódź, Kilińskiego 105, w godzinach biurowych.

#### Uzdrowiska i Łańiska

UZDROWISKO „Włodzimierzów, pensjonat „Zakopianka” pod zarządem P. Bermana. Wykwintna kuchnia rytualna. 764-6

#### Lokale

DO WYNAJĘCIA na cały rok lub lato: 2 pokoje, kuchnia i łazienka. Dwie werandy. Park. Las. Telefon Andrzejów 4.

NIEKREPUJĄCY pokój tania od 15-go do wynajęcia. Orla 23-12.